

## „Prości ludzie rozumieją stanowisko Polski”

Wywiad z Ministrem Spraw Zagranicznych Modzelewskim

NOWY JORK (PAP). „W przemówieniu moim poświęciłem najwięcej miejsca sprawom niemieckim, ponieważ one najbardziej obchodzą naród polski” —

oświadczył nazajutrz po swym przemówieniu na plenarnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ — minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski — nowo jorskiemu korespondentowi PAP.

Następnie minister powiedział:

„Uważam, że dobrze się stało, iż z trybunału Organizacji Narodów Zjednoczonych cały świat dowiedział się o stanowisku Polski w sprawie odbudowy Europy, a mianowicie o tym, że nie możemy zgodzić się na danie pierwszeństwa odbudowie Niemiec przed odbudową krajów zniszczonych przez najazd hitlerowski. Nie możemy zgodzić się, aby agresor był premiowany z wyraznym pokrzywdzeniem ofiar agresji”.

W ten sposób minister podkreślił raz jeszcze centralny punkt swej mowy, wygłoszonej przed przedstawicielami 53 narodów w siedzibie ONZ w Flushing Meadows pod Nowym Jorkiem.

„Dalem wyraz uczuciom narodu polskiego w stosunku do Organizacji Narodów Zjednoczonych konkretyzując metody międzynarodowej współpracy które wzmocniłyby autorytet Organizacji Narodów Zjednoczonych” —

oświadczył minister nawiązując do końcowej części mowy, w której wykazał przedstawicielom Narodów Zjednoczonych na trzy metody wzmocnienia ONZ: 1) podparcie się zobowiązaniem, wynikającym z umów międzynarodowych a nie jednostronne interpretacje i gwałcenie tych umów, 2) opieranie się we wszystkich ważnych dla stosunków międzynarodowych decyzjach na Organizacji Narodów Zjednoczonych i uzgadnianie ich z ONZ; 3) rozważanie spraw, znajdujących się przed ONZ przy maksimum obiektywizmu.

Przechodząc do reakcji opinii światowej na mowę przedstawiciela Polski — minister Modzelewski oświadczył korespondentowi PAP:

„Odgłosy reakcji na stanowisku rządu polskiego, jakie dotarły do delegacji polskiej — świadczą o tym, że stanowisko to znajduje zrozumienie u prostego człowieka i u tych wszystkich, którzy w regulowaniu spraw międzynarodowych nie kierują się wąskimi interesami i egoizmem”.

Wreszcie na temat planu prac delegacji polskiej na bieżącej sesji Generalnego Zgromadzenia — minister Modzelewski oświadczył:

„Delegacja polska zamierza pracować na Zgromadzeniu w duchu, jakim przejęte było moje przemówienie, uważając, że będzie to najlepsza obrona interesów polskich. Specjalnie chcemy zająć się sprawą rozbrojenia, przy czym przykład, jaki daliśmy w tej dziedzinie sami, o czym mówi jeden z fragmentów mego przemówienia, powinien znaleźć poparcie wszystkich narodów mitujących pokój”.

## Głos Narodu

### który stracił w wojnie 6 milionów ludzi musi być wzięty pod uwagę

#### Przemówienie Ministra Modzelewskiego

Na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

„Już na długo przed rozpoczęciem obecnej sesji, mówiąc o stanie i przyszłości organizacji, stawał się przedmiotem dyskusji i przewidywało się, że ona będzie miała wpływ na rozwój wydarzeń. Rząd polski uważa, że podział ten powinien być w dalszym ciągu utrzymany aż do ostatecznej likwidacji wszystkiego, co stanowi dziedzictwo ostatniej wojny. Jeżeli dzisiaj wspomniemy o tej dwoistości zagadnień, to robimy to dlatego, że sposób podejścia, że metody postępowania i merytoryczne decyzje w jednej dziedzinie muszą znaleźć nieuchronne odbicie w drugiej. Nie właściwe metody i praktyki w likwidacji skutków wojny, zbyt szybkie zatępienie różnic między agresorami, którzy stanowili największe niebezpieczeństwo dla nas i dla całego świata — a nami, którzy wyszliśmy z tej wojny tak bardzo zniszczeni, może spowodować groźne konsekwencje dla dzieła pokoju. Dlatego w imieniu kraju, który ma pewien tytuł do zabierania głosu,

bywa, jak i na wagę spraw, którymi się ma zająć. Pragnę jednak na zagadnienia, które stoją w tej chwili przed nami, spojrzeć z szerszego horyzontu, a mianowicie na te całokształt problematyki międzynarodowej. Dwa kompleksy zagadnień stoją przed nami w tej chwili: jeden to likwidacja skutków wojny, a drugi to zagadnienie budowy pokoju. Zgodnie z decyzjami alliantów, każdy z tych kompleksów został przydzielony innemu organowi.

## Organizacja Narodów Zjednoczonych musi się zająć tylko budowaniem pokoju

Organizacja Narodów Zjednoczonych zajmuje się zagadnieniami pokoju. I słusznie. Precedensy w historii wykazują jak bardzo połączenie obu problemów w ręku jednej instytucji zaciężyło na rozwoju wydarzeń. Rząd polski uważa, że podział ten powinien być w dalszym ciągu utrzymany aż do ostatecznej likwidacji wszystkiego, co stanowi dziedzictwo ostatniej wojny. Jeżeli dzisiaj wspomniemy o tej dwoistości zagadnień, to robimy to dlatego, że sposób podejścia, że metody postępowania i merytoryczne decyzje w jednej dziedzinie muszą znaleźć nieuchronne odbicie w drugiej. Nie właściwe metody i praktyki w likwidacji skutków wojny, zbyt szybkie zatępienie różnic między agresorami, którzy stanowili największe niebezpieczeństwo dla nas i dla całego świata — a nami, którzy wyszliśmy z tej wojny tak bardzo zniszczeni, może spowodować groźne konsekwencje dla dzieła pokoju. Dlatego w imieniu kraju, który ma pewien tytuł do zabierania głosu,

chcę mówić o obu tych sprawach. Robię to ponadto i dlatego, że Rząd polski przywiązuje wielką wagę do Organizacji Narodów Zjednoczonych, że pragnie wzmocnienia jej autorytetu, jej należytego działania oraz chce w Narodach Zjednoczonych widzieć organizację budującą pokój i czuwającą nad bezpieczeństwem międzynarodowym. Uważam, że z dyskusji nad całokształtem problemów wyłonić się powinny wytyczne na najbliższy okres działalności Narodów Zjednoczonych. W zależności od tego, jak te dwa zagadnienia będą rozwiązane, decydować się będzie sprawa pokoju dla przyszłych pokoleń, a przecież to stanowi najistotniejszy cel ONZ. Nie chcę w tej chwili mówić o mniej znanych w Polsce zagadnieniach likwidacji skutków wojny na Dalekim Wschodzie. Chciałbym poruszyć sprawę tych zagadnień w Europie, tj. w tej części świata, która najbardziej od wojny ucierpiała i która jest nam, delegacji polskiej, najbliższa i najlepiej znana.

## Pierwsza pomoc należy się krajom które swoją krwią przypieczerowały zwycięstwo

Jednym z głównych zagadnień, jakie stoją przed nami, jest odbudowa zniszczonych krajów oraz podniesienie poziomu życia tych krajów do normy zabezpieczającej rozwój obecnego pokolenia i wychowanie pokolenia następnego.

Kiedy rodziła się Organizacja Narodów Zjednoczonych w ostatnim zwycięskim etapie wojny, alliancy były zgodni co do potrzeby przystąpienia do wzajemnej pomocy, przede wszystkim w stosunku do sojuszników, którzy w walce przeciwko wspólnemu

wrogowi rzucili na szalę wszystko, nie szczędząc ani życia ludzkiego, ani też dóbr materialnych. Tym samym przyczynili się oni do zwycięstwa i torowali drogę dla tych państw i krajów, które nie znalazły się pod okupacją nieprzyjaciela. Takim był cel UNRRA, która położyła ogromne zasługi w pracy nad odbudową powojenną, dając wyraz solidarności Narodów Zjednoczonych i która nieszczęśliwie szybko zakończyła swą działalność.

## Po likwidacji UNRRA nastąpiło pomieszanie pojęć

Korzystam z okazji, żeby raz jeszcze wyrazić wdzięczność tym wszystkim, którzy przyczynili się do dzieła UNRRA, a w szczególności narodowi amerykańskiemu. Jeżeli z tego punktu widzenia spojrzymy na to, co robi się dziś, w kilka miesięcy zaledwie po zakończeniu działalności UNRRA, to dojdziemy do przekonania, że nastąpiło pewne pomieszanie pojęć, dalekie odbiegające od myśli przewodniej naszej

organizacji, od jej zasad, a często też od litery Kurty ONZ. W praktyce bowiem, już dziś są próby zacieśnienia różnic między napastnikiem a napadniętym, między tym, który do końca wspiera napastnika, zachowując pozorowaną neutralność, a tym, który do końca wojny ponosił jej ciężary. Usiłuje się stworzyć nowe kryteria, nową podział, który odsuwa na bok szlak dalszy na str. 3)

## „Francja i Polska powinny działać wspólnie, by nie dopuścić do odbudowy Niemiec przed odbudową krajów — ofiar hitlerowskiej agresji”

Wywiad z tow. Jacques Duclos



Wiceprzewodniczący Francuskiego Zgromadzenia Narodowego i sekretarz Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos udzielił redaktorowi „Głosu Ludu” wywiadu, w którym czytamy m. in.:

„Francuska Partia Komunistyczna, która za swoje najważniejsze zadanie uważa obronę interesów Francji, jest przekonana, że Francja powinna dochować wierności swojej tradycyjnej polityce porozumienia i bliskich stosunków z krajami wschodniej i południowo-wschodniej Europy. Oznacza to, że według nas Francja i Polska powinny we wszystkich okolicznościach występować jako dwa narody sprzymierzone i solidarne, działając wspólnie, by nie dopuścić do odbudowy Niemiec przed odbudową krajów, które były ofiarą agresji niemieckiej”.

Mówiąc o swych spostrzeżeniach w Polsce, Duclos stwierdził, że we wspólnie walce, którą prowadzi naród polski o wolność i odbudowę, klasa robotnicza stoi na czele twórczych sił narodu.

„Nie jest to niespodzianką. W toku wojny, która była przyczyną tylu ruin i zniszczeń, tzw. „elita” stoczyła się do roli zdradców i kapitulantów, a wła-

śnie klasa robotnicza na czele mas ludowych była wcieleniem ducha oporu i wcielała w czyn ideę niepodległości narodowej.

Polityka, która brałaby w rachunek te fakty, umożliwiłaby dokonanie rzeczywistych cudów dla dobra Francji; tak myśli Francuska Partia Komunistyczna, ale amerykańscy inspiratorzy polityki, którą prowadzi się w Paryżu, sądzą inaczej i trzeba stwierdzić, że opinia tych panów jest w obecnym momencie obowiązującą wytyczną dla czynników oficjalnych.

W zakończeniu wywiadu Duclos omówił stosunki między partiami robotniczymi we Francji, oświadczył w konkluzji:

„Trzeba stwierdzić, że prawica SFIO może przeprowadzać skutecznie swoją politykę jedynie dzięki życzliwej tolerancji, z której korzysta. Jedynym sposobem, by zmienić ten stan rzeczy — to urzeczywistnienie jedności działania między komunistami i socjalistami dla walki przeciwko wrogom Francji i Republiki, dla zwycięstwa polityki wolności, niepodległości i postępu społecznego”.

## Postępy wewnętrznej konsolidacji w Czechosłowacji

### Oświadczenie premiera Gottwalda



PRAGA (PAP). Premier czechosłowacki Gottwald udzielił w tych dniach jednodniowego wywiadu, w którym poruszył niektóre zagadnienia dotyczące wewnętrznej politycznej sytuacji Czechosłowacji.

Premier Gottwald zaznaczył, że obecnie współpraca wszystkich czechosłowackich partii politycznych nie jest zwykłą koalicją, lecz, że jest ona wyrazem idei Frontu Narodowego, który doprowadził do tak znacznej konsolidacji stosun-

ków politycznych i gospodarczych w państwie. Jest ona dla Czechosłowacji koniecznością.

Mówiąc o problemie niemieckim premier Gottwald oświadczył, że w interesie demokratycznym Czechosłowacji leży, aby imperializm niemiecki nigdy nie odzyskał swej siły i nie groził ponownie swym sąsiadom. Czechosłowacja domaga się dalszej skutecznej i całkowitej demilitaryzacji i demilitaryzacji Niemiec. Taką właśnie politykę — podkreślił premier Czechosłowacji — prowadził w swej strefie okupacyjnej tylko Związek Radziecki. Czechosłowacja, podobnie jak i reszta słowiańskich państw solidaryzują się w zupełności z polityką ZSRR.



# Z DNIA Na dzień

## Nasze stanowisko

Spokojnie ale stanowczo przemawiał min. Modzelewski na sesji ONZ. Ten spokój i ta stanowczość jest wynikiem naszej wzmacniającej się pozycji w Europie. Rosnie nasz potencjał gospodarczy. Jesteśmy jedynym państwem europejskim, które najszybciej i najskuteczniej daje sobie radę z trudnościami powojennymi.

Francja była mniej zniszczona od nas. Ale my nie potrzebujemy obniżać racji chlebowych do 200 gr. dziennie. Włochy były mniej zniszczone od Polski. Ale u nas bezrolni i małorolni otrzymali ziemię i nie mają potrzeby strajkować tak jak chłopcy włoscy. Anglia nie była pod okupacją. Ale my nie zaplątaliśmy się w trudnościach gospodarczych jak Anglia.

Pokazaliśmy światu polską drogę do likwidacji skutków wojny. To napawa nas dumą. Staliśmy się wzorem dla innych państw. Ale to nie podoba się panom anglosasom. Nie podoba się kapitalistom z Nowego Jorku. Nie podoba się to również i ich lokajom — wszelkim reakcjonistom, żyjącym na cudzym garnuszku. Dlatego chcieli nas odseparować od świata.

Ale jak powiedział min. Modzelewski w swoim przemówieniu — „nie dopuścimy do odseparowania Polski żelazną czy złotą kurtyną, tak misternie konstruowaną przez pewne czynniki, które zawiodły się na próbach podporządkowania sobie Polski“.

Pokazaliśmy również światu drogę prowadzącą do skutecznego i trwałego pokoju. „Polska — mówił min. Modzelewski — nie czekała na wyniki dyskusji nad sprawą rozbrojenia, ale z własnej inicjatywy zredukowała swoje siły zbrojne do poziomu nie tylko niższego od stanu z końca wojny, lecz również od stanu z końca 1938 r.“

Wydajemy więcej pieniędzy na oświatę i kulturę, na budowę szkół i szpitali. Kierujemy więcej ludzi do przemysłu niż do wojska. Nie robimy propagandy wojennej. Propagujemy odbudowę Warszawy, Szczecina i Wrocławia. Nie mamy energii atomowej, ale mamy energię mas pracujących.

To wszystko nie podoba się kapłanom z Nowego Jorku, Londynu czy Paryża i ich lokajom. Oni robią interesy na propagandzie wojennej a robotnicy i chłopcy ich krajów płacą za to.

My chcemy trwałego pokoju i wszystkie narody świata chcą pokoju.

Nie chcą pokoju Deterdingi i Fordowie, Chuekille i Schumacherowie. Dlatego Polska razem z Związkiem Radzieckim, razem z państwami siołańskimi, razem z robotnikami francuskimi i angielskimi, razem z demokratami na całym świecie występuje przeciwko pierwszeństwu w odbudowie Niemiec, płętnie propagandę wojenną i domaga się zakazania działań wojennych.

## Schumacher odleciał do USA

LONDYN (PAP). Przywódca socjal - demokratów niemieckich dr Kurt Schumacher odleciał z lotniska londyńskiego do Stanów Zjednoczonych dokąd został zaproszony na kongres amerykańskiej Federacji Pracy w San Francisco. W niedzielę po południu Schumacher udał się najpierw do Frankfur-

# Wielka manifestacja przyjaźni polsko - francuskiej we Wrocławiu

W związku z pobytem we Wrocławiu wiceprzewodniczącego Francuskiego Zgromadzenia Narodowego i sekretarza Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos oraz kierownika Wydziału Propagandy KC KPF Etienne Fajon, odbyła się we Wrocławiu wielka manifestacja przyjaźni polsko - francuskiej, podkreślająca jedność mas pracujących obu zaprzyjaźnionych narodów w obliczu zakusów zmierzających do odbudowy Niemiec.

Olbrzymią halę ludową wypełniły 50-tysięczne rzesze robotnicze.

Tow. tow. Duclos, Fajon, wice marszałek Sejmu i sekretarza KC PPR T. Zambrowskiego, wojewodę wrocławskiego i członka CKW PPS Piaskow-

skiego oraz innych przedstawicieli ruchu robotniczego powitano burzą oklasków.

Po powitaniu gości i przemówieniu tow. Zambrowskiego zabrał głos tow. Jacques Duclos.

## Lud francuski nigdy nie będzie sługą dolara

„Podczas naszego pobytu w Polsce — mówił m. in. Duclos — przekonaliśmy się, że demokracja polska opiera się na mocnych i trwałych podstawach. Istnieją we Francji reakcjonści, którzy sądzą, że wrócić jeszcze Polska przedwrześniowa, ale my wiemy, że droga Polskiej Ludowej wiedzy tylko naprzód i naprzód. Tę siłę klas robotniczą zawdzięcza jednolitemu frontowi. Pozwólcie, że z tego miejsca pozdrowię serdecznie naszych braci z PPS.“

Siły Demokracji na Wschodzie są wielkim, poważnym czynnikiem w walce między reakcją a demokracją w skali międzynarodowej. Również i my, komuniści francuscy, mamy wielką rolę do odegrania w tej walce, w której Francja stanowi punkt strategiczny, szczególnie ważny. Francja demokratyczna, to zwycięstwo demokracji w całej Europie. Francja reakcyjna, to porażka na całym świecie. Zapewniał was, oświadcza mówca, że Francja nigdy nie będzie formozła międzynarodowego imperializmu. Lud francuski nigdy nie będzie sługą dolara. Nie pozwolimy nigdy na to, jak chcą tego panowie imperialistów amerykańscy, by odbudowano Niemcy zanim nie zostaną odbudowane kraje, które padły ofiarą ich agresji. Plan Marshalla zdąża do dwóch celów: do

ekonomicznego opanowania Niemiec przez trusty amerykańskie, które związane są już oddawna z instancjami niemieckimi oraz do celu politycznego — do stworzenia z Niemiec zbrojnego kulaka, wymierzonego przeciw demokracjom europejskim. Jasne jest, że w tej sytuacji interesy Polski i Francji są wspólne. Ale, podczas gdy Polska mądrze brała swych pozycji — Francja cofa się pod naciskiem sił imperialistycznych. Poczyniła ustępstwa, dała swą zgodę na plan Marshalla. Działaj ludzie, którzy wysunęli plan Marshalla marząc o pakcie regionalnym rzekomo w obronie Grecji. Nie potrafili oni nikogo wprowadzić w błąd. My wiemy, że dzisiejszy rząd p. Sołłusa jest rządem zbrodniarzy. My wiemy, że powstańcy greccy, to lud grecki, walczący o swoją niepodległość. Ten pakt regionalny wymierzony jest przeciw demokratycznej Francji, przeciw demokratycznej Polsce — jest narzędziem określonych kół imperializmu amerykańskiego.

Oto jakie są rezultaty konferencji 16-tu w Paryżu, a na dobitkę, gdy panowie z konferencji 16-tu wypracowali w pocie czoła plan tzw. pomocy amerykańskiej — przyjechał p. Clayton i nakazał im przereklamować to rozwiązanie. Panowie ci, jak uczniacy słuchali swego profesora“.

## Jednolity front dowiedzie, że to potęga większa, aniżeli miliony dolarów

„Wczorajsza prasa doniosła — ciągnie mówca — że p. Marshall zażądał od p. Ramadiera formalnej obietnicy, że komuniści nigdy nie wrócą do rządu. Jest to obelga rzucona pod adre-

sem Francji. Naród francuski nigdy nie zgodzi się na to, by traktowano Francję jak półkolonię. Rząd Ramadiera przeprowadza w rzeczy samej politykę de Gaulle'a, niedoszłego dyk-

## Pożary lasów w Czechosłowacji 50 tysięcy osób bierze udział w akcji ratowniczej

PRAGA (PAP). Radio czechosłowackie i cała prasa czechosłowacka donoszą o wybuchu dalszych pożarów leśnych. W sobotę w okolicy Teplic Sanova wybuchł jeden z najgroźniejszych pożarów, którego do tej chwili nie udało się zlokalizować. —

Około 50 tys. osób bierze udział w akcji ratowniczej. We wszystkich powiatach w Czechach północnych ogłoszono generalny alarm.

## Zjazd socjalistycznej partii jedności

BERLIN (PAP). — W Berlinie rozpoczął obrady w dniu 20 września, przy udziale prawie 900 delegatów, drugi doroczny kongres socjalistycznej partii jedności (SED) strefy radzieckiej.

Władze brytyjskie i amerykańskie nie udzieliły zezwolenia na wjazd delegatom ze swych stref okupacyjnych.

tatora francuskiego. Za pośrednictwem jego — obecnego kierownika Francuskiej Partii Socjalistycznej — reakcja przeprowadza swoją politykę. W interesach Francji leży obalenie tej polityki! Potrafimy tego dokonać, gdy zrealizujemy na ziemi francuskiej jednolity front tak, jak wysiłek to zrobili w Polsce. Jednolity front dowiedzie, że miliony serc francuskich to potęga większa, aniżeli miliony dolarów.

„Tuż po wyzwoleniu, komuniści i socjaliści posiadali większość, były pierwsze próby na drodze do jednolitego frontu, jednak na skutek polityki kierownictwa Partii Socjalistycznej nie udało się go zrealizować. Rozdwajając klasę robotniczą, prawica socjalistyczna pomogła reakcji. Polityka ta doprowadziła do usunięcia komunistów z rządu, ale jest to tylko epizod w walce ludu francuskiego. Po usunięciu komunistów z rządu obserwujemy znaczne obniżenie stopy życiowej klasy robotniczej. Działaj robotnicy francuski dostają dziennie 200 gramów chleba, a rząd nie jest w stanie wypracować żadnego programu naprawy.“

## Lud francuski żąda powrotu komunistów do rządu

Dziś lud francuski żąda powrotu komunistów do rządu. Przyszłe wybory do samorządu wykażą, jaka jest wola ludu francuskiego. Komuniści francuscy są siłą rosnącą, siłą przyszłości, są milionową partią, na którą głosowało 6 milionów Francuzów. Lud francuski widzi w Komunistycznej Partii jedyną siłę, która zdolna jest zmobilizować wszystkie żywe siły narodu dla walki o odbudowę Francji i o utrwalenie pokoju i suwerenności narodów.

Europa rozporządza dostatecznymi siłami i zasobami materialnymi, by odbudować się sama. Nie znaczy to, że nie chcemy współpracować i współżyć z naszym sprzymierzeńcem z czasów wojny, z narodem amerykańskim, ale nie chcemy niewoli imperializmu amerykańskiego. Jesteśmy przyjaźliwi wszystkim narodom, jesteśmy przyjaźliwi i ludu amerykańskiego, lecz ani pan Truman, ani pan Marshall nie reprezentują mas ludowych Ameryki.

Wzajemna współpraca gospodarcza, wymiana świadczeń i zasobów pozwoli nam odbudować nasze zniszczone kraje, pozwoli nam wypracować system współpracy gospodarczej, opartej na poznanowaniu niepodległości i suwerenności naszych narodów“.

„Robotnicy polscy mogą liczyć na robotników francuskich — oświadczył w zakończeniu tow. Duclos — i wy i my jesteśmy żołnierzami tej samej sprawy, — sprawy postępu, pokoju i socjalizmu. Ramie przy ramieniu dążyć będziemy do zwycięstwa i zwycięstwo to będzie nasze. Niech żyje Polska Partia Robotnicza! Niech żyje jednolity front PPR i PPS! Niech żyje Ludowa Polska niepodległa! Niech żyje Francja! Niech żyje przyjaźni polsko - francuska!“

Wśród niemiłkanych oklasków i okrzyków delegacje robotnicze wręczają p. Duclos upominki pamiątkowe. Zwołowana manifestacja zgromadzonych tłumów na cześć gości i Francuskiej Partii Komunistycznej trwa dłuższy czas, po czym w imieniu CKW PPS i WK PPS przemawiał wojewoda wrocławski Piąkowski.

Na zakończenie wiecu zebrani uchwalili rezolucję w której przesyłają gościnne pozdrowienie dla ludu francuskiego oraz dają wyraz swojej woli marszu naprzód w jednolitym frontie partii robotniczych.

Wielki koncert orkiestr wojskowych, Filharmonii Wrocławskiej oraz występy baletu Opery Dolnośląskiej zakończyły uroczystości.



## PPR wymiecie żelazną miotłą wszelkie śmiecie

Cały naród polski prowadzi w tej chwili zaciętą walkę przeciwko podziemiemu gospodarczemu dywersji i wszelkim przejawom sabotażu gospodarczego. Musimy sobie zdać sprawę z tego, że walka ta jest w tej chwili najważniejszą, że jest ona kolejnym etapem walki klasowej. Ostatnie procesy wykazały naczynie słuszność tego twierdzenia. Polska Partia Robotnicza od chwili swego powstania zajmuje pierwsze miejsce w walce z reakcją, a na obecnym etapie walki z całą bezwzględnością tę pi i tępici będzie szkodnictwo gospodarcze przede wszystkim jeśli je popełnia ktoś, komu udało się wślizgnąć w nasze szeregi.

## „Dziennik Polski“

wychodzący w Krakowie przytacza list pierwszego sekretarza Wojewódzkiego Komitetu PPR tow. Strzeleckiego, w którym wyrażone jest stanowisko Partii w sprawie afery naczelnego dyrektora fabryki A. Wandera, Stanisława Ilskiego, który przez oszustwo, łapownictwo naraził Skarb Państwa na milionowe straty. Stanisław Ilski był członkiem naszej Partii, ale to go nie uratowało. Komisja Kontroli Partyjnej wykryła go i oddała jego sprawę do Komisji Specjalnej. W liście tym czytamy:

Jaką szkodę wyrządzają naszymu ruchowi tacy osobnicy, podrywając w oczach ogółu wysoki autorytet członka Polskiej Partii Robotniczej, autorytet świadomego, bezinteresownego i ofiarnego uczestnika w budowie Polskiej Ludowej, — jest chyba zbyt mocno podkreślać. Dlatego fakt wślizgnięcia się do naszych szeregów przestępstwa, cy, złodzieja i dywersanta gospodarczego powinien być dla nas ostrzeżeniem. Musi on wzmocnić naszą czujność, zaostrożność i baczność na wszelkiego rodzaju przestępstwa, nadużycia i wykroczenia, które w jakikolwiek sposób uwłaczają godności członka Partii. Musi spowodować pogłowienie moralne w doniosłym okresie realizacji Trzyletniego Planu Gospodarstwa Narodowego.

Niechaj ten wypadek stanowi równocześnie ostrzeżenie dla wrogów, którzy usiłują wniknąć w nasze szeregi, sądząc, że Partia i legitymacja partyjna będą bezpiecznym poręcznikiem dla ich przestępczej działalności. Z naszych założeń ideowych wynika zwiększona odpowiedzialność moralna każdego, kto chlubi się posiadaniem legitymacji partyjnej. Legitymacja ta nakłada na tego, który ją otrzymał, zwiększone obowiązki, zaostrożność i pełną miarę społecznych wymagań. W ziemię krakowską wsiadła krew setek naszych najlepszych towarzyszy, którzy padli z rąk reakcyjnych zbirów w walce o prawa pracującego ludu, o sprawiedliwą społeczną i realizację idei naszej Partii.

Jedną parzywa owca nie umniejsza znaczenia tego, czego dokonała i dokonuje nasza Partia w dziele odbudowy Polski. Polska Partia Robotnicza wymiecie żelazną miotłą wszelkie śmiecie, wyczerpi wszystkie brudy, wypali żelazem każdą narośl na zdrowym ciele organizacji. Nie ujdzie karze żaden sabotażysta, żaden dywersant, a szczególnie surowo oczekujemy tych z legitymacjami partyjnymi, którzy nadużyją zaufania organizacji.

Dlatego Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Krakowie żąda dla Stanisława Ilskiego b. członka PPR i b. naczelnego dyrektora fabryki „A. Wanda“ w Krakowie — SĄDU DORAŻNEGO I NAJWYŻSZEJ GO WYMIARU KARY.



# Przemówienie Min. Modzelewskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

chętną współpracę Narodów Zjednoczonych w czasie wojny. Współpraca ta zmierzała przecież nie tylko do militarnego rozbrojenia faszystowskiego agresora, ale również do usunięcia źródeł nowych agresji, tak ściśle związanych z ogólnymi faszystowskimi przyczynami podjęciu Karły ONZ przed-

stawicie! Polski w zasadzie wskazał na to, że ośrodki faszystowskie o ileby pozostały, mogłyby się stać źródłem groźnych komplikacji politycznych. Z przykrością nadal rządził twór hitleryzmu: Franco, — i że na terenie zachodnich Niemiec akcja denazyfikacji i demokracji nie usunęła od wpływu przedstawicieli hitleryzmu.

w imieniu delegacji polskiej, że Rzeczpospolita Polska nie może przyłożyć ręki do tego rodzaju systemu likwidowania skutków wojny i odbudowy. Jednocześnie jeszcze raz oświadczam w imieniu Polski, że będzie ona się przeciwstawiała wszelkimi środkami próbom podziału świata, a przede wszystkim Europie na dwa obozy, że nie dopuści do odseparowania Polski żelazną czy złotą kurtyną, tak misternie konstruowaną przez pewne czynniki, które zawiadyły się na próbach podporządkowania sobie Polski.

ność tych wojsk nie tylko nie przywróciła pokoju, lecz przeciwnie — jak to obserwujemy w ciągu dwóch bezmała lat, stała się przyczyną przedłużenia wojny. I dlatego — jak wle dy tak obecnie, Narody Zjednoczone powinny stanąć na stanowisku suwerenności narodu greckiego w decydowaniu o swych losach i zażądać wycofania obcych oddziałów z Grecji, oraz zaprzestania obcych ingerencji w sprawę grecką.

Naród grecki, dla którego Polacy mają szczerą sympatię od dawien dawna, bronił się bohatercko przeciw inwazji Mussoliniego i Hitlera, i swą historią dowodzi wyraźnie, że może sam decydować o swych losach.

Podobnie wygląda sprawa wojny rozpoczętej przez Holandię na wyspach Indonezyjskich. I ta sprawa była już na początku zeszłego roku rozpatrywana przez Radę Bezpieczeństwa. Odrzucono wówczas poparcie przez Polskę propozycję mniejszości, propozycję, która by dopomogła do

pokojuowego rozwiązania kwestii niepodległości 70 milionowego narodu indonezyjskiego. Prawdopodobnie przez przyjęcie tej propozycji nie dopuściliby się do przelewu krwi i nie armaty, ale pokojowe rozmowy rozstrzygnęłyby sprawę swobodnego rozwoju suwerennego współzależnego narodu w tej części świata.

O problemie Palestyny będziemy mieli okazję mówić bardziej szczegółowo po przesłuchaniu raportu Komisji Narodów Zjednoczonych. Los Zydów nie jest nam obojętny i będzie my mieli okazję ponownie określić swoje stanowisko. Dziś chciałbym tu stwierdzić zgodność tej komisji co do jednego punktu, a mianowicie co do konieczności wycofania wojsk obcych jako warunku umożliwiającego uregulowanie sprawy na drodze pokojowej.

Takież stanowisko zajmuje delegacja polska w sprawie wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu i Sudanu.

## Błędy sprzed 1939 r. nie mogą się powtórzyć

Nowe kryteria niestety są wysuwane i z nich rodzą się postulaty pomocy dla Niemiec i odbudowy Niemiec, w czasie, kiedy ofiarom napaści niemieckiej pomocy tej odmawia się. W ten sposób usiłuje się przywrócić stan, jaki istniał przed rokiem 1939, a więc stan, który doprowadził do wojny światowej. Na czym stan ten polega? Na tym, że w większej części Europy Niemcy miały stanowczą przewagę gospodarczą, która uzależniała ekonomicznie inne kraje europejskie, a tym samym torowała drogę do ich uzależnienia politycznego. A stąd był tylko krok do agresji niemieckiej. Aby usunąć sprężynę agresji, do której przyczyniła się może szybszy proces rekonstrukcji Niemiec, należałoby stworzyć nową równowagę, która właściwie w tej chwili powstaje. Przy śpieszeniu procesu odbudowy Niemiec

oznacza powtórzenie błędów okresu międzywojennego oraz ich konsekwencji, co jest sprzeczne z interesami pokoju i bezpieczeństwa nie tylko bezpośrednich sąsiadów Niemiec, ale i całego świata. Dlatego też uważam, że wszelkie dążenia do przywrócenia dawnego stanu rzeczy są niebezpieczne, gdyż w ten sposób, forsyrując agresora, nie likwiduje się skutków wojny, ale stawia się znowu pod taką samą rzecz, która przy dalszym rozwoju musi stworzyć zarzewie nowej agresji.

Z uholewaniem stwierdzić należy, że dzieje się to przy pomocy aktów jednostronnych, sprzecznych z międzynarodowymi umowami, jak na przykład deklaracja poczdamska i że w ten sposób usiłuje się podzielić świat na dwa bloki, odizolować dużą część Europy, a nawet jej większą część od reszty świata.

## Chcemy żyć zgodnie z demokratycznymi Niemcami

Mówiąc o Niemcach, chcę jednak dodać, co już wielokrotnie stwierdziłem, że w przyszłości chcemy wejść w normalne stosunki międzynarodowe z demokratycznymi i pokojowymi Niemcami i nie chcemy się od Niemców oddzielić jakimś murem. Uważamy jednak, że w procesie odbudowy Europy i likwidacji dawnych skutków wojny oraz w budowaniu pokoju musi być utrzymana pewna hierarchia, jak również zasada pierwszeństwa, wyrażająca nie tylko w potrzeb, lecz również ze stosunków między sojusznikami, a państwami nieprzyjacielskimi. Nie przeciwstawiamy się umiarkowanemu spraw gospodarczym Niemiec i wcale nie pragniemy opóźnienia likwidacji następstw wojny. Stoimy na stanowisku przyspieszenia tej likwidacji, ale przyspieszyć ją można jedynie drogą zgodnego działania wszystkich podstawowych zobowiązań międzynarodowych, a nie ich omijania, co z konieczności musi budzić nieufność i podrywać zaufanie, szczególnie tych narodów, które padły ofiarą agresji. W dziedzinie odbudowy gospodarczej uderzają w nas najsilniej próby skierowania jej na tory najmniej racjonalne. Klasyczne ekonomiczne cele nie mogą decydować o formach pomocy dla Europy. W epoce, kiedy ludzkość potrafi racjonalizować i wyprzedzać i organizować najbardziej skomplikowane procesy w laboratorjach fizycznych, wtedy gdy chodzi o najbardziej efektywne przeprowadzenie procesów gospodarczych, odrzuca się zdrowe zasady ekonomiczne i znowu powraca się do metod, opartych na ograniczonych i egoistycznych interesach. Niezbyt szlachetne, samolubne cele polityczne przyczyniają się do wypaczenia celów go-

spodarczych, czyniąc ich realizację jeszcze bardziej problematyczną i w każdym razie niepraktyczną. Cóż bowiem jest bardziej charakterystyczne dla tego szeroko omawianego ostatniego planu odbudowy Europy, jeśli nie to, że przede wszystkim pomija on możliwość utrzymania dużych efektów przy pomocy stosunkowo niewielkich wkładów.

Na tych z góry narzuconych warunkach plan ten przewiduje duże nakłady przeznaczane na cele konsumpcyjne bez perspektyw na istotne zwiększenie produkcji, co byłoby jedynym racjonalnym użyciem i tak już ograniczonej na świecie ilości bogactw, względnie nierównomierności ich podziału. Nie chodzi tu o jakakolwiek pomoc, ale o budowę potencjału produkcyjnego nie można mówić i o odbudowie Europy przy pomocy takiego systemu, który wypływa nie z ekonomicznych potrzeb, ale z gospodarczych planów tych, którzy w tej chwili rozpraszają bogactwami i w tej racji narzucają swoje własne kryteria z punktu widzenia ekonomii, wyraźnie nieracjonalne. Dlatego w dwa i pół roku po wojnie w wielu krajach Europy, które formalnie wyszły z wojny zwycięsko, sytuacja jest gorzej niż była w czasie wojny. Jaskrawą ilustracją w tym wypadku mogą być te kraje sprzymierzone, w których wzięli się o 200 gramach rącej chleba, wówczas. Kiedy Niemcy mają dostatek 800 gramów. W ten sposób okazuje się, że gdy tylko skończyła się wojna, w czasie wojny pomoc UNRRA, Narody Zjednoczone nie potrafiły wymyślić nic lepszego, bo proponowany obecnie system odbudowy Europy jest cofnięciem się wstecz.

## Polska będzie się przeciwstawiała planom podziału Europy na dwa obozy

Pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że głos narodu, który stracił przeszło 6 milionów obywateli, zostanie zrozumiany przez ludzi, którzy — jak mój przedmówca minister Marshall — położyli wielkie zasługi w pokonaniu agresji niemieckiej. Z żalem stwierdzić muszę, że w planach ich pominięta została Organizacja Narodów Zjednoczonych i najbardziej kwalifikowane jej organy, przeznaczone do pomocy w organizowaniu odbudowy Europy i jakkolwiek niedawno dopiero

stwierdzono, że organy Narodów Zjednoczonych mogą spełnić bardzo wielkie zadania. Fakt ten oczywiście kłóci się z podkreśleniem autorytetu naszej organizacji. Z drugiej strony, prace oparte na poważnych studiach nie są brane pod uwagę, pomimo, że udział członków Organizacji Narodów Zjednoczonych w tych pracach jest olbrzymi, co jeszcze bardziej podważa autorytet Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Chciałbym tu stwierdzić w

## Polska bierze udział w likwidacji materialnych i moralnych skutków wojny

Rząd polski podtrzymuje i rozwija stosunki gospodarcze z większością tu zgromadzonych narodów. Zamiarem jego jest pogłębienie i rozszerzenie tych stosunków na wszystkie narody milujące pokój. Jesteśmy gotowi zawrzeć układy gospodarcze, kulturalne i polityczne ze wszystkimi wolnymi narodami, niezależnie od tego czy znajdując się one na wschód czy na zachód od Odry i Łaby. Przez stałe wzrastający eksport swego węgla przez rozwój przemysłu, rolnictwa i wymiany towarowej Polska bierze i nadal będzie brała udział w odbudowie Europy i w likwidowaniu materialnych skutków wojny, a przez swą demokratyczną postawę i zwalczanie ognisk faszystowskich bierze i będzie brała udział w likwidacji moralnych skutków wojny.

## Nie ma pokoju w Grecji, Indonezji i w Palestynie

A jak przedstawiają się obecnie inne zadania budowy pokoju? Dalecy jesteśmy od pesymizmu i od szaleńczego wrzasków o trzeciej wojnie, które podnoszą pewne elementy, nie możemy jednak nie stwierdzić, że budowa trwałego pokoju postępuje na przedzie trudem. Dla delegacji polskiej opory na tej drodze nie są niespodziewane. Są one wyrazem sprzeniewierzenia się tym szlachetnym ideałom, które przyświecały walce o zwycięstwo nad agresją i o zniszczeniu ognisk agresji. Przy całym naszym optymizmie musimy jednak stwierdzić, że nawet w tej chwili, gdy toczą się obrady Narodów Zjednoczonych nie ma pokoju w Grecji, nie ma pokoju na wyspach Indonezyjskich, nie ma pokoju w Palestynie.

Sytuacja w tych krajach była już przedmiotem obrad Rady Bezpieczeństwa, a sytuacja w Palestynie — nawet nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Nie chodzi mi w tej chwili o formalną stronę tego, jak te zagadnienia były traktowane. Chodzi o ich istotę, a istotą zagadnienia pokoju w Grecji jest to, że nie można rządzić wbrew woli ogromnej większości jeśli nie całości narodu. Nie można też popierać takich rządów. I dlatego usiłowanie przetrwania przyczyn wojny domowej w Grecji na państwa sąsiadujące nie jest drogą prowadzącą do pokoju, lecz przeciwnie środkiem podsycającym wojnę.

## Obecność obcych wojsk na terytorium Grecji, Palestyny, Indonezji, Egiptu i Sudanu zagraża pokojowi

Kiedy kwestia obecności wojsk obcych na terenie Grecji wróciła się po raz pierwszy na Radzie Bezpieczeństwa, delegacja polska nie chciała wchodzić w rozpatrywanie zamierów i chęci tych, którzy te wojska posy-

## Polska daje wzór rozbrojenia

Składową częścią budowy pokoju jest kwestia rozbrojenia. Delegacja polska uważa, że niesłusznym jest podział zbrojeń na kategorie broni ważniejszej, mniej ważnej, bardziej niebezpiecznej itd. Albo się robi rozbrojenia, albo się nie robi. Aczkolwiek zdajemy sobie sprawę, że praktyczne urzeczywistnienie rozbrojenia może i musi odbywać się etapami, to jednak zasada powinna być jedna i ogólna, winna zatem obejmować wszelkie kategorie broni łącznie z bronią atomową i bakteriologiczną. Chcę stwierdzić, że Polska nie czekała na wyniki dyskusji nad sprawą rozbrojenia, ale z własnej inicjatywy zredukowała swoje siły zbrojne do poziomu nie tylko niższego od stanu z końca wojny, lecz również od stanu z końca 1938 roku. Stanowi to redukcję o około połowę ówczesnych sił zbrojnych. W roku 1939 wydatki na

wojsko wynosiły 33% budżetu, w latach 1927—30 wahały się w granicach 30% budżetu, w roku 1947 natomiast wydatki te stanowiły zaledwie 11,80% budżetu. Spośród mężczyzn, którzy powinni przejść przez służbę wojskową, przechodził je w istocie około 40% zaledwie, a i ci biorą udział w zastawach i zbiórkach, przyczyniając się w ten sposób do podniesienia produkcji rolnej i przemysłowej. Mam wrażenie, że może to służyć jako zachęta dla innych krajów a zwłaszcza dla tych, które skarżą się na zbyt duże wydatki wojskowe a jednocześnie na niemożliwość uruchomienia całego swego aparatu produkcyjnego ze względu na brak sił roboczych.

W sprawie rozbrojenia delegacja polska wniosła dokładne propozycje, celem przyspieszenia uchwał dotyczących tego zagadnienia.

## Jedność wielkich mocarstw jest decydującą w budowaniu pokoju

Dużo mówiono ostatnio w Organizacji Narodów Zjednoczonych o braku jedności w głosowaniu wielkich mocarstw, usiłując używaniem prawa nie słusznie nazywanego prawem weta uzasadnić szereg niepowodzeń przy rozpatrywaniu różnych kwestyj na Radzie Bezpieczeństwa. Chciałbym od razu oświadczyć, że delegacja polska obecnie kategorycznie sprzeciwia się wszelkim próbom rewizji zasad Kartki. Uważamy w dalszym ciągu, iż podobnie jak w czasie wojny jedność działania wielkich mocarstw była istotną i decydującą w przygotowaniu zwycięstwa — tak też jest ona istotną i decydującą w dziele budowania pokoju. Prawo jedności głosowania zrodziło się właśnie z tej potrzeby. Potrzeba ta nadal istnieje i dlatego wielką odpowiedzialnością ponoszą ci wszyscy, którzy z lekkim sumieniem chcieliby tę zasadę podważyć. Delegacja polska jest zdania, że najlepszą metodą wzmocnienia autorytetu ONZ i jej organów jest:

1) dotrzymywanie zobowiązań wynikających z podpisa-

nych umów regulujących stosunki międzynarodowe nie zaś jednostronne komentowanie a nawet gwałcenie tych umów: 2) niepomijanie ONZ w pobieraniu uchwał mających decydujące znaczenie dla stosunków międzynarodowych, lecz działanie poprzez ONZ i po uzgodnieniu tych działań z tą organizacją lub organami Narodów Zjednoczonych do tych właśnie celów stworzonych;

3) merytoryczne i obiektywne rozważanie zagadnień stojących przed ONZ, rozstrząsanie tych zagadnień na platformie politycznej przede wszystkim.

Wprowadzenie w życie tych zasad i stworzenie klimatu rzeczowej pracy na zasadzie równości i wzajemnego szacunku sprawi, iż ONZ będzie istotnie odgrywała rolę kierowniczą w budowaniu współzależnego świata. Zasada jedności nie będzie wówczas nikomu przeszkadzała, ale wprost przeciwnie, okaże się w rzeczywistości instrumentem wzmacniającym zaufanie i autorytet ONZ. Słabością Ligi Narodów był brak uniwersalności oraz brak sankcji. ONZ jest pod tym względem w położeniu bez porównania lepszym. Cóż więc trzeba uczynić, aby jeszcze bardziej wzmocnić autorytet naszej organizacji, nadać więcej skuteczności jej działaniu?

## Czy już nie ma określonego wroga?

Delegacji polskiej wydaje się, że należy powrócić do tych metod pracy, jakie były stosowane w okresie budowania fundamentów organizacji. Istnieje opinia, że w okresie wojny współpraca wielkich i małych narodów była możliwa, bo był określony wróg. Był nim agresor, był nim faszystyzm — wróg postępu i swobodnego rozwoju milujących wolność narodów.

Dziś przy budowie pokoju i likwidacji skutków wojny wróg jest tak samo ściśle okre-

ślony. Jest nim nadal egoizm grup, którym ciasne interesy zagradzają drogę do zjednoczenia narodów niezależnie od ich ustrojów politycznych; jest nim wszelka dyskryminacja rasowa czy polityczna, narodowa czy społeczna. Narody, proszą ci, nie chcą podboju, pragną jedynie konstruktywnej pracy i pokoju. Tak jak nie by

(Dokończenie na str. 5)



# KOBIETA W ŻYCIU I WALCE

## Zwalczajmy przestępczość wśród dzieci i młodzieży

Czy jest to dziełem przypadku, czy może jakiegoś nadzwyczajnego splotu zdarzeń, że w ciągu ostatniego tygodnia przewinęło się przed Sądem w Lublinie aż 6 młodych przestępców?

Jest to niestety zupełnie codzienne zjawisko.

Od półtora roku dzień w dzień przy słuchając się rozprawom sądowym, obserwujemy tragiczne wprost spostrzeżenia. Nicomal na każdej wokandy sądowej znajdują się sprawy przeciw zupełnie młodym chłopcom, a nawet dzieciom.

O co są oskarżeni?

O kradzieże, napady rabunkowe, o ciężkie uszkodzenia ciała, a nawet o zabójstwo.

Kto są te dzieci? Z jakiego pochodzą środowiska? Czy są to bezdomne sieroty, bez dachu nad głową, które nędza wprowadziła na drogę występku?

Tylko znikomy procent młodzieńców tych przestępców to dzieci ulicy. Większość posiada rodzinę, a nawet pochodzi z zamożnych środowisk.

Nie z nędzy zabił 18-letni syn bogatego chłopca, któremu niczego nie brakło, nie z nędzy okradł pasażerów w autobusie 16-letni jedynak, którego wszystkie kaprysy zaspakajali rodzice, i nie nędza pchnęła na drogę występku braci Rojów (13 i 17 lat) i ich kompanów, synów zamożnych mieszczan.

Przez długie lata okupacji patrzyło dziecko na to, jak bezkarnie popełniano najgorsze zbrodnie, jak deptano wszelkie prawa, dziecko wzrastało w całkowitym braku poszanowania dla życia ludzkiego i cudzej własności. Musiało to oczywiście odbić się ujemnie na jego psychice.

Jednak w tej atmosferze wyrastały wszystkie nasze dzieci, a więc i te, które dziś znajdują się w domach dziecka, wzrastała młodzież, która załadnia dzisiaj bursy.

A przecież w półtorarocznych mych obserwacjach nie ujrzałam na ławie oskarżonych ani jednego takiego dziecka choć i one mają swobodę ruchów i miałyby niejedną sposobność do popełnienia czegoś złego.

Przyczyny tego zjawiska należy szukać niejednokrotnie w ustosunkowaniu się rodziców do obecnej rzeczywistości polskiej. W niejednym domu mieszczkańskim dziecko wzrasta w absolutnej negacji do wszystkiego co dzieje się obecnie.

Rodzice wciągają je do dyskusji na różne tematy aktualne, nie zdając sobie sprawy z tego, że młodzież reaguje na wszystko bardziej impulsywnie i bezpośrednio.

Takie wychowanie ułatwia różnym reakcyjnym organizacjom podziemnym wciąganie młodzieży do rozgrywek politycznych. Pcha ją do morderstw i rabunków, stwarza przychylną atmosferę do popełniania przestępstw.

W wielu domach zabrakło dziś ojca i kobieta sama musi wychowywać i utrzymywać dziecko. Jeśli matka jest wyłączną opiekunką to tym większa spoczywa na niej odpowiedzialność i z tego musi ona zdawać sobie sprawę. I choć niełatwe jest jej zadanie to jednak nic nie może usprawiedliwić matki, która nie wie, gdzie, jak i z kim spędza jej dziecko czas.

Słyszałam nieraz jak matka, stojąc przed sądem mówiła: „Takie to było dobre dziecko, nie sądziłam, że pozostając poza domem czyni coś złego”, lub też: „Wiedziałam, że nieraz pil wódkę, ale taka jestem zajęta, że nie mam czasu go pilnować”.

A równocześnie są kobiety, które pracują zawodowo i społecznie, a przy

tem doskonale wychowują swoje dzieci, umieją połączyć wszystkie swe obowiązki i spełniać je odpowiednio. Ich dzieci nie zaludniają więzień.

Niełatwo i nie prędko da się całkowicie rozwiązać problem przestępczości wśród dzieci i młodzieży. Nie znaczy to jednak, że mamy czekać i niczego nie przedsięwziąć.

Związki kobiece, a przede wszystkim Liga Kobiet powinna jak najszybciej zająć się tą sprawą. Należałoby urządzić odpowiednie odczyty i pogadanki dla matek, uświadamiać je i oświecać

je, że aby dziecko wychować na wartościową jednostkę i prawego obywatela trzeba mu stworzyć odpowiedni klimat w domu rodzicielskim, że dziecko należy nauczyć przede wszystkim kochać, a nie nienawidzić, bo tylko miłością można budować. Należałoby wskazywać matkom zakłady i instytucje, które w czasie gdy matka jest poza domem w pracy, a dziecko powraca ze szkoły otoczą je odpowiednią opieką (nauki, świetlice dla dzieci szkół powszechnych przy RTPD itp.)

Uświadomić je o znaczeniu organiza-

cji młodzieżowych jako czynnika wychowawczego i wytłumaczyć im, że tam właśnie powinny szukać pomocy i sprzymierzeńca, gdyż w organizacji dziecko osuczy się współzyciem i współpracą z ludźmi.

Musimy wyteńczyć wszystkie nasze siły w walce o dobro naszego dziecka. Jeśli nawet nie potrafimy całkowicie zwalczyć przestępczości wśród dzieci i młodzieży to niewątpliwie uda się nam ją wydatnie zmniejszyć, jeśli dopowiadając się do dzieła.

Gog.

## Bohaterska lotniczka

Wśród bohaterów ZSRR, którzy oddali swe życie w boju o wolność narodów, jedno z czołowych miejsc zajmuje postać Maryny Raskowej, nieustraszonej lotniczki, dwukrotnie bohaterki Związku Radzieckiego.

Siedzimy w pokoju Maryny Raskowej. Przed nami jej książki, listy pisane do rodziny ze wszystkich krańców ziemi ojczyźnej, mapy z wytyczonymi na nich trasami dalekich lotów, figurki z kości i pudełka z brzozy północnej, którymi obdarowali artyści z tajg śmiała lotniczkę.

Na stole portret Raskowej. Jej opalona twarz, jasne żywe oczy i białe zęby lśnią w uśmiechu. Na bluzie dwa ordery Lenina.

Matka Maryny, siwa kobieta o młodych oczach i ustach wo-

kół których cierpienie wryło głębokie brzozy opowiada nam w prostych słowach historię bohaterskiego swego dziecka.

„Mąż mój był nauczycielem śpiewu, a dom nasz zawsze był pełen muzyki. Kiedy Maryna miała 10 lat wstąpiła do konserwatorium. Myśleliśmy, że zostanie śpiewaczką. Ani w dzieciństwie, ani w latach młodości nie interesowała się Maryna wcale lotnictwem. Zdecydowanie twierdziła, że zostanie artystką operową. Pociągała ją muzyka, która też oplotła całe jej życie.

„W roku 1931 — ciągnie dalej stara matka — pisała mi Maryna: „Uczę się śpiewu, wychowuję córkę, lecz to nie wypełnia mi życia. Ja czegoś szukam”.

„Objęła posadę kreślarki w

laboratorium nawigacyjnym przy Wojskowej Akademii Lotniczej. Okazała się doskonałą pracownicą i już wkrótce została asystentką wykładowcy, lotnika nawigatora Bielakowa. — Marynę coraz bardziej pochłaniała nowa praca. Bielakow co raz częściej uciekał się do pomocy swej asystentki w przygotowaniu ćwiczeń dla uczniów, gdyż stwierdził, że są one ułożone bardziej pomysłowo, aniżeli gdy on to czynił. Równocześnie Maryna uczy się sama. Pierwszy lot zdecydował o jej losie. W 1933 roku zostaje nawigatorem ekspedycji, która ma wytyczyć trasę samolotów pasażerskich. — W 1934 roku zostaje jako stypendystka wysłana do Akademii Lotniczej. Oprócz ćwiczeń teoretycznych i praktycznych oddaje się też naukom społecznym. Pisze w swym liście:

„W dziełach Lenina i Stalina znajduję to, czego mi brak w przedmiotach specjalnych”.

W 1936 roku odbywa Maryna na samolocie „Ojczyzna” wraz z lotniczką Grisodubową lot Moskwa — Daleki Wschód.

Cały świat śledził ten dzielny wyczyn. Po 26 godzinach bohaterskiej walki z trudnościami atmosferycznymi dokonała wielkiego zadania, przebyła trasę 6.450 km.

Kiedy w 1941 r. wybuchła wojna uczy Maryna dziewczęta ze wszystkich krańców ziemi radzieckiej trudnej sztuki latania i walki na bojowych samolotach. Do domu pisze: „Dawne codzienne troski stały się teraz nieważne. Jest teraz jeden cel oswobodzić naszą ziemię i zwyciężyć za wszelką cenę. Życie nasze jest wspaniałą bohaterską epopeją. Będę się smiała za łzy dzieci i za twój smutek. Zwyciężymy!”

Po tym zostaje Maryna przydzielona do dywizjonu bombowców. Pisze listy pełne radości, że dostała się na linię bojową, że powierzono jej pierwszorzędne zadania. Z lotu, w którym prowadziła całą eskadrę, która zniszczyła umocnienia niemieckie pod Stalingradem na przestrzeni 35 km już nie powróciła. Imię Maryny Raskowej jest symbolem radzieckiej kobiety, oddanej ojczyźnie do ostatniego tchnienia.

(Opracowane według gazety sowieckiej „Kobieta”).

## Kilka kropel amoniaku...

Tylko niewiele kobiet wie o tym, jak szerokie zastosowanie w domu i... w kosmetyce może mieć amoniak.

Kilka kropel amoniaku dodanych do letniej kąpielii postawi nas znów na nogi, choćbyśmy były bardzo zmęczone po ciężkiej pracy.

Zaczerwienienia i brzydkie czarne rysy na rękach zniszczonych pracą znikną, szybko, gdy zanurzymy je w ciepłej wodzie do której dodamy kilka kropel amoniaku. Po kilkakrotnym powtórzeniu tego zabiegu, ręce staną się znów białe i delikatne.

Inhalacja, polegająca na wdychaniu pary wodnej unoszącej się nad miednicą pełną wrzątku z dodatkiem dwóch do trzech łyżek amoniaku, usunie bardzo szybko dokuczliwy ból w zatokach czołowych, powstałych na skutek przeziębienia.

Grzebień i szczotki doskonale można oczyścić z brudu i tłuszczu zanurzając je na dwie minuty w roztworze amoniaku i letniej wody. Należy jednak drewniane części szczotki lekko natłuścić by uniknąć pęknięcia politeru.

Pantofle zamszowe, które zaczynają świecić można doskonale odświeżyć przez przetarcie umoczoną w roztworze amoniaku szmatką. Pantofle należy następnie przeczyszczyć szczoteczką gumową.

Zanurzona w amoniaku wełniana szmatka przysporzy wspaniałego blasku przedmiotom z nikielu lub srebra.

Nie ma powodu do zmartwień gdy spłamił się suknię tłuszczem. Wystarczy ostrożnie pokropić poplamione miejsca amoniakiem, położyć na to kawałek bibuły i kilka razy przesunąć gorącym żelazkiem. Tłuszcz cała kowicie wsiąknie w bibułę a na sukni nie pozostanie najmniejszego nawet ślad. Amoniak jest też niezawodnym środkiem na tak trudne do wybawienia plamy po jodynie.

Gąbki, które stały się twarde i sfilcowane, będą znów świeże i zdadne do użytku, jeśli na kilka minut zanurzymy je w słabym roztworze amoniaku, następnie na kilka godzin w letniej wodzie a po przepłukaniu czystą wodą wysuszymy rozkładając na czystym ręczniku.

## Kronika SO Ligi Kobiet

### Wiec kobiet w Chełmie urządzony przez SOLK

Spółeczno - Obywatelska Liga Kobiet w Chełmie zorganizowała w związku z kongresem Św. Fed. Kobiet dnia 14 bm. wiec kobiet, który odbył się w sali Klubu Inteligencji Pracującej. Na wiec przybyły gremialnie mieszkanki Chełma. Zjawili się też: wicemin. Kowalewski, wicewojewoda lubelski oraz przedstawiciele władz miejscowych.

Przewodnicząca SOLK ob. Kljanko, wa wygłosiła referat, po czym nastąpiła część artystyczna na którą złożyły się tańce ludowe w wykonaniu działu szkolnej pod kierownictwem prof. Wirskiego oraz śpiew dyrektorki Instytutu Muzycznego Mączyńskiej - Zarębskiej.

Wykonawcom i organizatorom należy się pełne uznanie za dobrze przeżywaną i udaną imprezę.

### Brawo Radzyń!

SO Liga Kobiet w Radzynie rozwija bardzo ożywioną działalność. Postanowiła obecnie zdobyć fundusze na założenie Domu Dziecka. W związku z tym zorganizowała cały szereg imprez dochodowych.

Niedawno odbyła się zabawa taneczna, która dała 34 tys. zł. dochodu. W dniu 15 bm. urządziła zabawę dla dzieci, poprzedzoną występami małych artystów. Sala „Oranżerii” była wypełniona po brzegi publicznością, która podziwiała doskonale tańce i piękne stroje dziewcząt. W najbliższym czasie SO LK znów urządzi zabawę, z której dochód przeznaczony będzie na ten sam cel.

SOLK w Radzynie wzywa wszystkie Zarządy powiatowe do współzawodniczenia.

### Kobiety żądają zmian w ustawie o państwowej służbie cywilnej

W związku ze spodziewanymi projektami nowelizacji ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17. II. 1922, zgłosił Wydział Kobiecej KCZZ swoje postulaty w których żąda, by w art. 6 ust. 2 tej ustawy brzmiało: „Przy przyjmowaniu do służby państwowej osób nieletnich i kobiet zamężnych władza będzie przestrzegała zasad, obowiązujących ustaw cywilnych” skreślenia słów: „i kobiet zamężnych”, będących anachronizmem przy obecnym całkowitym równouprawnieniu kobiet w Polsce.

Poza tym domagają się jasnego sformułowania uprawnień kobiecej urzędniczki w okresie ciąży i dodania do ustawy ustępów, względnie przeprowadzenia pewnych zmian, które będą korzystne dla kobiet.

### Niezawodny przepis na szarlotkę

5 szklanek mąki, 15 dkg margaryny lub masła, 2 całe jaja, pół szklanki cukru, pół szklanki śmietany, 2 proszki wanili, z proszki do pieczenia zagnieść na wolne ciasto, podzielić na dwie części; większą i mniejszą i wywałkować.

Następnie kładzie się większą część ciasta na dobrze wysmarowaną blachę tak by również ściany blachy były przykryte. Na wierzch układa się warstwami 1 kg obranych, oczyszczonych i pokrojonych jabłek i posypuje cukrem, przykrywa się drugą częścią ciasta, przy czym należy uważać by dobrze zlepili boki. Smaruje się po wierzchu białkiem i piecze przez 40 min. na dość ostrym ogniu.

Krajać należy szarlotkę na gorąco, a po ochłodzeniu wyłożyć na talerz i posypać cukrem.



# Przedstawiciele zagranicy o Majdanku

Niżej podajemy uzyskane dla „Sztandaru Ludu” wypowiedzi przedstawicieli zagranicy, którzy przybyli do Lublina na uroczystości „Tygodnia Majdanka”.

*Przemówienie mówione w imieniu ambasady A.S.R.R. składam podziękowanie organizatorom uroczystości „Tygodnia Majdanka” i wszystkim „Włódkom” miejscowym, za serdeczne przyjęcie na terenie Majdanka i miasta i przesyłam wam najlepsze pozdrowienia i życzenia dla czelników Sztandaru Ludu*

*Majdanek, który je tylko symbol stał się, cyfryczka, symbolizująca, nosi kielich śmierci i cierpienia do końca a ja tylko próbuję kielich ten wlać do kubka życia i nadziei. Poznajcie ten kielich, niech ten kielich śmierci i cierpienia nie będzie dla was kielichem.*

*Kijew  
amb. C.S.R.*

Pozdrowienia od amb. Jugostawii dla bratniego polskiego narodu, który tyle wycierpiał i który buduje nową demokratyczną Polskę.

*Поздравляю братский народ польский, который столько вытерпел и который строит новую демократическую Польшу.*

*Белград  
21/9 47*

*Trăiască Polonia! Trăiască România! Dar merge domul țării nu pot trăi altele merge că vor mai fi în lume Maidaneștii. Si ca să nu mai fi alte Maidaneștii, datorită voastră de să arătați, pentru că lumea în trează să știe ce a fost Maidaneștii ieri pentru că nu mai fi altă Maidaneștii.*

*Majdanek — wielki symbol straszego cierpienia narodów europejskich musi się stać żywą przestrogą dla przyszłych pokoleń i ogniwem dla pokojowej współpracy wszystkich demokratycznych narodów Europy.*

*Hejret — amb. Czechosłowacji.*

*Am duc eu în țară și voi să vă spun că Majdanek este un simbol al suferinței și al durerii.*

*Niech żyje Polska! Niech żyje Rumunia! Lecz aby te oba narody mogły żyć, nie powinny istnieć w przyszłości Majdanki. Aby nie było więcej Majdanków, trzeba, by wszystkie narody poznały jego okropność. Obowiązkiem naszym, którzyśmy oglądali Majdanek jest opowiedzieć o nim całemu światu.*

*Raciu  
Ambasador rumuński*

Wspomnienie o wspólnych cierpieniach obywateli wszystkich, a głównie słowiańskich narodów musi być dla nas bodźcem do walki o ugruntowanie demokracji i do ścisłej współpracy bratnich narodów słowiańskich. Nie wolno nam dopuścić do tego, aby okrutni Niemcy stworzyli kiedykolwiek nowy Majdanek.

*Văpomenim na společnie utrpení všetkých občanov, a hlavne slovanských národov, musí byť pre nás podnetom k boju za demokratickú a jednotnú Európou. Nemôžeme dopustiť, aby okrutní Nemci vytvorili kedykoľvek nový Majdanek.*

*21/9. 1947.*

*plk. gen. Nowak  
amb. polski*

*Majdanek es, un solo un monumento a la sujeción eterna de las víctimas que sufrieron el asesinato de la barbarie hitleriana. Es además de esto un monumento permanente a todos las pasadas glorias del mundo para luchar contra aquellos que quisieran secundar una nueva catástrofe contra la humanidad.*

*Majdanek nie jest tylko dokumentem cierpienia męczenników hitlerizmu, lecz również statym wezwaniem do wszystkich uczciwych narodów, by walczyli przeciw tym, którzy chcą spowodować nową katastrofę ludzkości.*

*Arcas  
min. republ. rządu w Hiszpanii.*

Ponura pielgrzymka po Majdanku dała mi lekcję poglądową o barbarzyństwie niemieckim. Ta pielgrzymka pozwoliła mi jeszcze wzmocnić mój podziw dla Polaków, którzy potrafili przetrwać tę straszliwą próbę. Co więcej wydaje mi się, że siła wyższa chciała, by uświęcona ziemia wasza wchłonęła wbrew niej krew i życie tylu cudzoziemców, ofiar tych, którzy chcieli żyć ich kosztem.

*Ce pèlerinage lugubre à Majdanek ne m'a pas seulement édifié sur la barbarie allemande. Ce pèlerinage m'a donné à développer mon admiration pour les Polonais qui ont survécu à cette horrible épreuve.*

*De plus, je me dis que la volonté divine a voulu que leur terre sanctifiée absorbe encore, malgré elle, le sang et la vie de tant d'étrangers, victimes du désir de vivre.*

*Mashar  
Minister Egiptu*

*Władysław Gomułka*

## Z życia partii

### Aktualne zagadnienia

# Centralizacja przemysłu państwowego sprzyja planowaniu

Nasza polityka gospodarcza w sektorze upaństwowionym dąży do scentralizowania zbytu i zaopatrzenia w naszych fabrykach. Jeśli dążymy do wzmocnienia planowania w naszej gospodarce narodowej to tworzenie central każdej gałęzi przemysłu ułatwiłoby nam tylko zadanie. Przeciwno tej polityce gospodarczej naszego rządu występują niektóre opozycjonści wysuwając zarzut często powtarzany przez nieświadomych, że zbytnia centralizacja wzmacnia biurokrację państwową, której interesy mogą się „wyodrębnić” od interesów mas ludowych. W naszej sytuacji, gdy państwo nasze wyrosło z ludu „wyodrębnienie się” aparatu gospodarczego jest niemożliwe. Nacisk elementów burżuazyjnych może się wyrazić w innych formach, w formie korupcji, przekupstwa itp. Tępienie tego rodzaju objawów jest o wiele łatwiejsze przy scentralizowanym systemie produkcji niż przy rozproszkowaniu odpowiedzialności. Dyrektor fabryki państwowej musi wiedzieć, że jest uzależniony od centrali, a dyrektor Zjednoczenia bezpośrednio związany z planami Ministerstwa. Tow. Jędrzychowski w art. pt. „O różnicach w ocenie bieżącej polityki gospodarczej” pisze:

gii reakcji nawet w niektórych wypadkach i na klasę robotniczą jest wystąpienie przeciwko ostatniemu, wyższe cen do poziomu bezdeficytowego. Jasnym jest, że przemysł państwowy nie może być deficytowy, że przemysł ten musi pracować z pewnym nadwyżką, któryby mu umożliwił inwestycje bez których nie ma rozwoju. Reakcja dąży do tego by przemysł państwowy nie rozwijał się a upadał, bo wtedy spodziewają się, że wrócą rządy jasnie panów.

„Dążeniem reakcji — pisze tow. Jędrzychowski mimo częstych obłudnych wypadów przeciw deficytowości przemysłu państwowego jest utrzymanie deficytowych cen w przemyśle państwowym, stąd też próba zrzućcia na państwo odpowiedzialności za wzrost cen, gdy przemysł państwowy podnosił swe ceny do poziomu bezdeficytowego. Stąd też próby zredukowania inwestycji w przemyśle państwowym do poziomu poniżej amortyzacji, w tym celu aby uniemożliwić gospodarce państwowej nie tylko rozszerzoną, ale i zwykłą reprodukcję. I dlatego gdy oddźwięki podobnych poglądów spotykamy w szeregach partii robotniczych musimy je traktować jako wyraz nacisku ideologii obcej i wrogiej klasie robotniczej”.

Aby uniknąć wszystkich błędów, aby kroczyć naprzód, konieczną jest rzeczą wzmocnienie kontroli społecznej, ale takiej, która dała dominującą pozycję klasie robotniczej. Możemy dojść do tego przez uaktywnienie Rad Zakładowych na każdej fabryce i Związków Zawodowych na wyższych szczeblach organizacyjnych. Klasa robotnicza musi mieć zapewniony wpływ na rozwój produkcji. Klasa robotnicza przez swoją kontrolę przyczyni się do wzmocnienia socjalistycznego charakteru naszej gospodarki upaństwowionej.

„Dlatego też główna partia polskiej reakcji PSL walczy tak zaciekle z centralizacją dyspozycji gospodarczej. Dąży do zlikwidowania central zbytu i central zaopatrzenia w przemyśle i powierzenia ich funkcji poszczególnym dyrektorom fabryk, dlatego stara się kierownictwo naszego przemysłu przedstawić jako monopolistyczne, „kartelowe”, czy „lewiatiańskie”, dlatego dąży do rozdrobnienia przemysłu państwowego, do jego uspołecznienia czy wręcz w mniej lub więcej zamaskowany sposób — reprivatyzacji”.

Dalszym objawem nacisku ideolo-

## Przemówienie M. Modzelewskiego

(Dokończenie ze str. 3)  
to osobnej wojny tego czy innego narodu, ale była wojna Narodów Zjednoczonych przeciwko agresji faszystowskiej — tak i dziś nie może być po-

koju według systemu tego czy innego narodu ale może być budowa pokoju dla wszystkich narodów i przez wszystkie narody małe i wielkie, bogate i ubogie.

### Musimy wznieść się ponad partykularyzm

Nie ma i nie może być likwidacji skutków wojny na modłę tego czy innego systemu wyłączenie, skuteczna likwidacja skutków wojny może być przeprowadzona wspólnym wysiłkiem z jednym słusznym kryterium, pomaga bardziej ten — kto dziś pomagać może, pomaga się najbardziej temu, kto na tę pomoc najbardziej zasłużył, a kogo ta pomoc da naj lepsze rezultaty

stycznych grup, by umacniać i rozwijać piękną ideę zawartą w Kartie Narodów Zjednoczonych, by stworzyć dla niej warunki odpowiedzialnie dla zbudowania trwałego, niepodzielnego pokoju, dla podniesienia ogólnego dobrobytu opartego na wzajemnym poszanowaniu praw narodów wielkich i małych niezależnie od rasy, religii czy przekonań społecznych.

Delegacja polska apeluje więc w imieniu całego narodu polskiego do wszystkich narodów, których przedstawiciele zebraли się tutaj by wznieść się ponad partykularyzm egoi-

Taka będzie myśl przewodnia w pracy delegacji polskiej w obecnym zgromadzeniu i takie nadzieje wiąże naród polski z wynikami naszych obrad.

## Nowe plany „rebeliantów” Partii Pracy

LONDYN, (PAP). — T. zw. grupa aktywistów Partii Pracy, składająca się z posłów do parlamentu, opracowuje nowe plany, których celem ma być wzmocnienie aktywności rządu. Grupa ta składająca się z 28

„rebeliantów” wydała znana odezwę pod hasłem „Keep left” krytykującą politykę rządu i wysuwającą propozycje w sprawie rozwiązania kryzysu ekonomicznego.



# Z frontu walki ze spekulacją

## Pow. Biała Podlaska

Funkcjonariusze MO łącznie z przedstawicielami Społecznej Komisji Kontroli Cen przeprowadzili w dniach od 16 do 19 września akcję kontrolną na rynkach w większych ośrodkach na terenie powiatu białskiego. W wyniku akcji sporządzono 28 protokółów, które przekazano do Komisji Specjalnej, Urzędu Akcyz i Monopoli oraz do Starostwa Powiatowego. Skonfiskowano 221 litrów wódki, 1.018 sztuk papierosów, 34,5 kg słoniny i 15 kg surowca tytoniowego.

## PISZCZAC

W wyniku przeprowadzonej kontroli sporządzono protokoły za nielegalną sprzedaż artykułów monopolowych jak wódka, papierosy itp. przeciwko: Czyżak Franciszkowi, właścicielowi sklepu spożywczego, oraz właścicielkom owocarni: Nestorowicz Paulinie, Marczuk Zofii, Sobolewskiej Annie, Tomaszewskiej Eugenii, Łukaszuk Henryce i Urbanek Lidii. Sporządzono również protokół przeciwko Aleksandrówkowi Mikołajowi za pobieranie nadmiernej cen za słoninę.

## TERESPOL

Za nieposiadanie szklidu, brak cennika i książki zdrowia sporządzono doniesienie na właściciela wędliniarni, Lewickiego Konstantego. Za sprzedaż artykułów monopolowych bez koncesji ukarani zostaną: właścicielka owocarni Bartkiewicz Irena oraz właściciel sklepu spożywczego Jęder Zygmunt.

## JANÓW PODLASKI

Podczas kontroli w sklepie materiałów piśmiennych Kolda Anieli stwierdzono niewiadczenie cen na towarach. Spisano również protokoły za nielegalny handel artykułami monopolowymi w następujących owocarniach: Oleszczuka Józefa, Laskowskiej Marii i Andrzejewicz Kazimierza.

## BIAŁA PODLASKA

Skierowano do Komisji Specjalnej sprawę przeciwko rzeźnikowi Wasilewskiemu Leonowi za pobieranie nadmiernej cen za słoninę oraz przeciwko właścicielowi owocarni Marczuk Rozalii za handel surowcem tytoniowym.

## Puławy

1000 KG TYTONIU I 17 SKOR — PŁON 1 TYGODNIA

Od dnia 6 do 15 września trwała na terenie powiatu puławskiego wzmożona akcja walki z podziemiem gospodarczym. Największym sukcesem było przyłapanie przez milicjantów z Kom. Pow. ciężarówka Radoskiego Transportu Samochodowego z ładunkiem 857 kg tytoniu, przeznaczonego dla Warszawy, 10 osób spośród pasażerów oraz 3 osoby z obsługi samochodu przekazano do Lubelskiej Delegatury Specjalnej pod zarzutem nielegalnego skupu surowca tytoniowego. Poza tym na terenie powiatu skonfiskowano jeszcze około 150 kg tytoniu i sporządzono 7 doniesień od Urzędu Akcyz i Monopoli Państwowych.

W ramach tej akcji wykryto również pokątną garbarnię we wsi Końskowola w zabudowaniach Sykuta Franciszka. Podczas rewizji znaleziono szereg

szaflików z garbnikiem oraz 18 wyprawionych skór, przeznaczonych na handel. Sykut oddany został do dyspozycji Komisji Specjalnej

## Chełm

### AKCJA KONTROLNA NA TARGOWISKACH

W ciągu ubiegłego tygodnia funkcjonariusze MO przeprowadzili szereg akcji mających na celu zwalczanie dzikiego handlu na terenie powiatu chełmskiego. Kontrola na targu w Chełmie przyniosła w wyniku 19 protokółów za wykroczenia przeciwko przepisom o handlu. Skonfiskowano 140 kg

mięsa wieprzowego, pochodzącego z nielegalnego uboju i większą ilość skór „szaflikowych”.

Podobną akcję przeprowadzono w dniu 15 września na targowisku w Sawinie. Ukarano mandatami karnymi za różne wykroczenia 21 osób, spisano 3 protokoły za brak uwidocznionych cen i 1 protokół za handel bez karty rejestracyjnej.

Lustracja przeprowadzona w dniu 18 września na targu w Siedliszczach dała w wyniku 15 protokółów, w tym 3 za pobieranie wygórowanych cen. Doraźnymi mandatami karnymi ukarano 14 osób.

## Piaski k. Lublina

### CZARNY DZIEŃ SPEKULANTÓW

W dniu 17 września członkowie Społecznej Komisji Kontroli Cen oraz funkcjonariusze Między Obywatelskiej przeprowadzili kontrolę na targu w Piaskach. Zatrzymano Skrzyppka Władysława, zam. w Lublinie przy ul. Dolnej P. Marii 16 i wspólnika jego Palusińskiego Feliksa, zam. w Głusku, za dokonywanie nielegalnego skupu bydła dla celów spekulacyjnych.

Sporządzono ogółem 14 protokółów za nieprzebranie przepisów o handlu, które skierowano do Komisji Specjalnej.

# Dorośli garną się do nauki

Szkoły powszechnie dla dorosłych w Lublinie są formalnie obiegane przez ludzi pragnących się uczyć. W roku ubiegłym pobralo z nich naukę 600 uczniów. W roku bieżącym zgłosiło się już do tej pory ponad 1200.

Władze szkolne muszą pokonać wiele trudności, by móc przyjąć wszystkich zgłaszających się. Starają się je jednak umożliwić naukę każdemu, kto jej pragnie i potrzebuje.

Wśród zgłaszających się przeważa clement robotniczo - chłopski.

Do roku ubiegłego można było uczęszczać do szkół dla dorosłych dopiero po ukończeniu lat 16. Nie miała do nich dostępu młodzież, która nie skończyła szkoły powszechnej, a była w wieku między 14 a 16 lat. Stwarzało to paradoksalną sytuację. Do szko-

ły powszechnej byli za starzy, do szkół dla dorosłych za młodzi i wobec tego nigdzie ich nie przyjmowano.

Obecnie ta anomalia została usunięta i do szkół dla dorosłych przyjmuje się młodzież od lat 14.

Rozpiętość wieku uczniów jest bardzo duża, bo od lat 14 do... 47. Godni podziwu są wszyscy ci ludzie, którzy po ciężkiej pracy śpieszą do szkoły, by tam przez 3 do 4 godziny ślezczyć nad książką.

Na terenie Lublina mamy 5 szkół dla dorosłych, w tym 2 państwowe, (nr. 1 w budynku szkoły publicznej nr. 19 i Nr. 12 w Rynku), Nr. 2 na Bronowcach w budynku szkolnym nr. 22. Szkoła nr. 3 jest w tej chwili prowadzona przez Inspektorat nie w najbliższym czasie ma być upaństwowiona lub objęta przez jakiś związek.

TUR prowadzi szkołę nr. 4 przy Alejach Długosza (budynek szkolny nr. 6). Jest jeszcze szkoła nr. 5, do której uczęszczają funkcjonariusze Milicji, KBW i UB.

Przy każdej szkole jest urządzona świetlica, w której prowadzi się zajęcia o charakterze artystycznym - oświatowym. Uczniowie garną się z wielkim zapalem do tych zajęć i w niedzielę cały swój czas wolny spędzają w świetlicy.

Poza szkołami dla dorosłych prowadzona jest też akcja wyszukiwania analfabetów na terenie Lublina. Poprzez rejestrację przeprowadzoną w Zw. Zawodowych i organizacjach wyławia się ich i stwarza kursy na miejscu pracy a nawet prowadzi w razie potrzeby indywidualną naukę.

Poza tym rozwija się propagandę samokształcenia oraz czytelnictwa, organizuje się świetlice dla dorosłych, do których dostarcza się fachowych alf i odpowiedniego materiału.

Z szeregowym umianem należy podkreślić postawę nauczycielstwa, które zgłasza się chętnie do udzielania lekcji w szkołach dla dorosłych, poświęca swój czas i zdrowie, by nieść oświatę.

Wiele trudności sprawia brak odpowiednich podręczników dla tych szkół. Nauczyciele są przeważnie zdani na własne siły przy wyszukiwaniu odpowiednich materiałów. Zarówno w interesie nauczyciela, który musi z tego powodu tracić wiele cennego czasu, czasu, jak i ucznia, należałoby jak najszybciej pomyśleć o odpowiednich książkach dla tego typu szkoły.

## „Świat Młodych“

Ilustrowany tygodnik informacyjny dla młodzieży w wieku od 18 do 60 lat jest jednym z najlepszych, najbardziej interesujących czasopism w Polsce. Piękny układ graficzny i doskonała treść oparta na współpracy najwybitniejszych autorów polskich czynią ze „Świata Młodych“ żywą pasjonującą lekturę dla każdego czytelnika.

W numerze 31-szym wielki konkurs z nagrodami.

Czytajcie i prenumerujcie „Świat Młodych“. Do nabycia w każdym kiosku, administracja Warszawa, Smolna 13.

## „Kokosowy interes“ w Teatrze Muzycznym

„Kokosowy interes“ napisali Stępień i Gozdawa. Utwory tej spółki literackiej oglądaliśmy już na scenach Lublina dwukrotnie: „Moją żonę Penelopę“, grano w Teatrze Miejskim, „Bliźniaków“ wystawił Teatr Muzyczny. Obie te sztuki cieszyły się powodzeniem.

Komedia muzyczna „Kokosowy interes“ łączy w sobie lekkość francuskich sztuk z amerykańską napoją rewiiową wystawą. Balet, śpiew, humor, satyra haftowane są na kanwie zdarzeń, łączących się w sytuację o akcencie dramatycznym.

Wyśmiewana w dowcipny sposób „moralność“ kapitalistów jest głównym wątkiem sztuki. Dopiero na tym zasadniczym „ku. stanowiącym

niejako pion, jak powój wije się kilka akcji miłosnych, stwarzając szereg konfliktów i zabawnych sytuacji.

„Ale książki buchalteryjne są w porządku“ — mówi Jan Wiśniewski — Pedro Lubiraz — administrator plantacji cioci Agrypiny — Sabiny Bielińskiej, która wychodzi z niego zamąż, chociaż wie, że ją okrada.

Postać sympatycznej cioci z milionami stworzona przez Bielińską jest pełna wdzięku tak, że chciałoby się ją nazwać „naszą ciocią“.

Wiśniewski zgodnie z założeniami autorów kreuje typ administratora, często spotykane go w majątkach obszarników, jednego z tych, co to uważają, że każda spotkana na drodze dziewczyna to „nieprzyjaciół“.

Tym razem jest nim Dalila — Barbara Grabowska, grająca kobietę tubylkę z wysp południowych, leżących między Ameryką Północną i południową w Zatoce Meksykańskiej. Grabowska gra zupełnie poprawnie, niepotrzebnie tylko została zeszepeczona nieumiejętną charakteryzacją.

Wielką niespodzianką jest Elżbieta Święcicka w roli Moniki — detektywa w spódnicy. Niedociągnięcia w jej grze kładziemy na karb premiery.

Przekomiczna jest postać Hilarego Kącika, zagrane go świetnie przez Kondrackiego.

Jerzy Golferd, jako Stefan Chrzyszcz w pierwszym akcie w roli złotego młodzieńca czuje się dobrze i doskonale prezentuje się we fraku. W drugim i trzecim akcie słabszy, ale pozycję jego wzmacniają piosenki i scena z Moniką w akcie trzecim.

## Wielomilionowe oszczędności w przemyśle dają wynalazki robotników

WARSZAWA. Akcja wynalazczości robotniczej w przemyśle przynosi w wyniku milionowe oszczędności. W przemyśle hutniczym zgłoszono ostatnio 135 pomysłów, których realizacja umożliwiła oszczędzenie 50 milionów złotych rocznie. To samo da się również powiedzieć o przemyśle materiałów budowlanych, gdzie dzięki wynalazczości zaoszczędzone w ostatnich miesiącach ponad 3 miliony złotych, oraz o przemyśle włókienniczym. Tak np. Antoni Dąbrowski, pracownik Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, wystąpił z propozycją produkowania skówek do sznurówadeł z materiału zastępczego. Pomysł Dąbrowskiego przyniesie Centrali Zaopatrzenia oszczędności roczne w kwocie 6,5 miliona złotych.

W fabryce metalowej Nr 2 w Łodzi, z inicjatywy brygadzysty, ob. Kozy, zmontowano nowy aparat acetylenowy w miejsce dwóch starych dotychczasowych, co w konsekwencji doprowadziło do zmniejszenia zużycia karbidu o 200 kg. miesięcznie.

W tejże fabryce przez ulepszenie nawijania ogniw łańcucha do krosien zwiększono produkcję miesięczną o 300 m. Pracownik wymienionej fabryki, ob. Wypych, wykonał przyrząd własnego pomysłu, który całkowicie ruguje powstawanie odpadków przy produkcji ogniw do krosien.

## Czy wlecie ze...

Pierwsze obserwatorium astronomiczne w Europie założył król duński Fryderyk II na wyspie Hreen w zatoce Zundskiej. Dyrektorem jego był słynny w r. 1546, zmarły w r. 1601, Paryskie obserwatorium powstało w r. 1671, angielskie w Greenwich w 1674 roku. Najstarsze na świecie obserwatorium istnieje w Pekinie. Założył je w r. 1279 pierwszy władca z dynastii Mongołów, Kublai Chan. W obserwatorium są po dziś dzień instrumenty służące do obserwacji astronomicznych pochodzące z XIII wieku.

Nafta była znana już w bardzo głębokiej starożytności. Herodot wspomina o źródłach oleju skalnego na wyspie Zante, istniejących dziś jeszcze.

Pliniusz pisze, że w Agrygencie służy do oświetlenia tłusty płyn, wydobywany z ziemi, zwany „olejem sycylii. skim“.

Chińczycy i Japończycy od wielu stuleci mieli studnie z naftą, ale dopiero od połowy zeszłego wieku rozpoczęła się w Stanach Zjednoczonych w Pensylwanii eksploatacja źródeł naftowych na wielką skalę.

Wreszcie jako podsumowanie osiągnięć odtwórców poszczególnych ról należy poświęcić kilka słów Skubniewskiej i to nie tylko, jako Anicie, lecz reżyserce i twórcy tego miłego spektaklu.

Odrobinę słabiej wypadły sceny z baletem, ale to nie wiina Zadeyki doskonałego tancerza, lecz przede wszystkim światła, szczególnie w pierwszym akcie.

Przypuszczać należy, że baletmistrz widział prawdziwe kabarety i ich nastrojowe światła w czasie występów. Zastosowanie ich w scenie „W barze“ spotęgowałoby znacznie efekt.

Nastrojowe dekoracje szczególnie w drugim i trzecim akcie wykonane przez Mikłasińskiego dopełniają całości tego miłego i wesołego przedstawienia, które zapewne będzie kokosowym interesem dla Teatru Muzycznego





POGOTOWIE RATUNKOWE:  
tel. 22-73

SIRAŻ POZARNA:  
tel. 11-11

KOMENDA MIASTA M. O.:  
tel. 23-83

**DYŻURY APTEK:**

Dziś we wtorek dnia 23 września dyżurują następujące apteki.  
Krak. Przem. 29, Zamojska 23, Nowa 23, Narutowicza 27.

**Komunikat ZWM**

Zebrań Koła Miejskiego ZWM w Lublinie odbędzie się w środę, dnia 24. IX, o godz. 18-tej. Obecność członków obowiązkowa.

Przewodniczący  
Zarządu Miejskiego ZWM

**Na odbudowę Warszawy**

Jak popularną jest wśród miejscowego społeczeństwa sprawa odbudowy Warszawy świadczy następujący fakt: Onegdaj w godzinach wieczornych jakiś pan bawiący się w wesołym towarzystwie w Cafe Clubie usiadł przy fortepianie i rozpoczął grać piosenki rosyjskie. Występy jego przyjęto brawami. Po chwili „wirtuoz” wstał i oświadczył, że będzie grał dalej, ale obecni muszą coś ofiarować na odbudowę Warszawy. W ciągu krótkiego czasu zebrano 1000 zł, które w dniu wczorajszym wpłacono w naszej Redakcji na odbudowę Warszawy.

Kontraktowe pracownice WBW w Lublinie zebrały się w dniu 10 bm., by zadeklarować swój udział w miesięcu Warszawy. Na zebraniu powzięto rezolucję, w której kobiety przyrzekają jak najdalej idącą pomoc i zobowiązują się wpłacić na odbudowę Warszawy sumę odpowiadającą ich możliwościom. Rezolucję kończą słowami: „tymi skromnymi ofiarami chcemy się przyczynić do odbudowy stolicy wolnej, demokratycznej Polski, i podniesioną z rękami polskiego robotnika - demokrację stała się jeszcze piękniejszą i wspanialszą. Wzywamy wszystkie Polki, by poszły za naszym śladem”.

Pracownice WBW zebrały między sobą jeszcze tego samego dnia 2650 złotych.

**PRZY UL. LIPOWEJ NA SZKOLE**

Pracownicy umysłowi Elektrowni Miejskiej w Lublinie wzięli udział od stałego opodatkowania się w wysokości 1/20 od poborów, walcili na odbudowę szkoły przy ul. Lipowej kwotę 36.168.-

**Dokąd dziś idziemy**

APOLLO: „Sąd Narodów”

BAŁTYK: „Ojczyzna”

RIALTO: „Płonąca żagiew”

Pocz. w dni powsz.: godz. 15, 17, 19.  
Pocz. w niedziele i soboty: godz. 13, 15, 17, 19.

TEATR MIEJSKI: „Dwa Teatry”, Początek o godz. 19.30

TEATR MUZYCZNY im. Żołnierza Polskiego: „Kokosowy Interes” — komedia muzyczna, Pocz. o g. 19.30

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 15. IX. 47 r. L. APS. 9/1225/47 zmienił nazwisko Bęgierra Stanisława, syna Jana i Julii z Sawickich, urodz. dn. 12. II. 1920 r. w Rudzie Godowskiej, pow. puławskiego i tam obecnie zamieszkałego na nazwisko „Budziński”.  
Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Władysławę. 1380

**Karygodna lekkomyślność dyrekcji i nieostrożna jazda szofera przyczyną wypadku samochodowego 42 osoby ranne**

Spśród kilkudziesięciu osób jadących samochodem do pracy 42 zostały ranne. Wypadek zdarzył się przy zbiegu ulic Łęczyńskiej i Melgiewskiej. Szofer wiozący robotników Polskiego Monopola Spirytusowego jako bezpośredni sprawca katastrofy został zatrzymany przez milicję. Śledztwo w tej sprawie prowadzi prokurator przy współudziale milicji i rzeczoznawców z Wydziału Motoryzacji Urzędu Wojewódzkiego. Dochodzenie w toku.

Według relacji świadków naocznych wypadek miał następujący przebieg:

W sobotę, jak codziennie samochód ciężarowy PMS, kierowany przez Blaszkę Jana zabrał, o godzinie 7.30 rano, robotników, oczekujących go u zbiegu ulicy 1 Maja i Fabrycznej, skąd miał ich przewieźć do fabryki.

Przy skrzyżowaniu ulicy Łęczyńskiej i Melgiewskiej do jadącego samochodu chciał wskoczyć na stopień robotnik PMS Dzieniewski Kazimierz. Prawdopodobnie kierowca miał się wyrazić, że robotnik ten nie pojedzie i dodał gaźnik włączając tuż przed zakretem trzeci bieg. Wypadek miał miejsce kilka

naście metrów dalej. -- Samochód zatrzymany został półtora metra za skrzyżowaniem — tak opowiada Soczyńska Kazimiera pokazując dokładnie miejsce katastrofy. Samochód zahamował gwałtownie gdy ludzie już wypadli do rowu. -- Oo, narobłem — rzekomo wyraził się szofer.

Dzieniewski stwierdza, że szybkość wozu była minimalna, to znaczy, że nie tylko go dogonił, ale i prześcignął.

Inny jadący z miasta samochód PMS zabrał rannych, odwożąc ich do szpitala Szarytek.

Wśród rannych znajduje się 6 osób które odniosły ciężkie obrażenia ciała. W tym 2 kobiety ciężarne Szabala Marja i Suszek Wanda. Łazuka Józefa ma złamany lewy obojczyk, Gułowska Eugenia ciężkie obrażenia lewej nogi, Witkowska Genowefa odniosła obrażenia klatki piersiowej i ma poszarpaną lewą nogę.

Komisję techniczną mającą ustalić przyczynę katastrofy wezwano dopiero w 48 godzin po wypadku.

Późne zawiadomienie rzeczoznawców uniemożliwiło im ustalenie w jakim stopniu ponosi winę kierowca. Ślady bowiem kół i hamowania zostały zartarte. Stan wozu także był inny niż w dniu wypadku. Kierownik techniczny Zdzieszyski, odpowiadający za stan wozu polecił ścinać wóz do garażu gdzie przeprowadzono remont, stawiając całą lewą burtę, ponieważ stara została wylamana przez wypadających ludzi.

Komisja stwierdziła, że samochód użyty w krytycznym dniu do przewożenia osób nie nadawał się do tego celu, poza tym był przeciążony co najmniej o półtonię tony.

Pracujący przy naprawie burty ob. Niedźwiedek Zdzisław, spawacz oraz Paluch Władysław, kowal zgodnie potwierdzają, że drążek żelazny podtrzymujący burtę pękł „na śrubie” mając uprzednio zarysowane niewielkie pęknięcia.

Jakkolwiek bezpośrednim sprawcą katastrofy wielu ludzi jest szofer, to jednak współwinną jest dyrekcja za niedopatrzenie.

Podobno tak samo przeładowane samochody odwożą pracowników kolejowych, przemysłu skórzanego, PMT, Rzeźni Miejskiej, Urzędu Ziemskiego, cukrowni i rafinerii oraz innych fabryk i przedsiębiorstw.

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 10. IX. 1947 r. L. AC. II-1/2833/47 zmienił nazwisko i imię Lewina Borucha - Hersza, syna Janika i Chany-Idesy z d. Wajngarten, urodz. dnia 30. IX. 1914 roku w Końskowoli, pow. puławskiego, obecnie zamieszkałego w Lublinie, ul. Okopowa 12 na nazwisko i imię „Lewicki Bohdan”.  
Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Wandę oraz na nieletniego syna Jakuba - Aleksandra. 1379

**Społeczny Komitet Okręgu PCK rozpoczął swą działalność**

Dziś odbyło się w Okr. PCK dotychczas społeczeństwo lubelskie mało było wciągnięte w działalność tak ważnej dla

społeczeństwa instytucji. Robotę PCK robili tzw. „specje”. Teraz został powołany Społeczny Komitet, w skład którego weszli przedstawiciele WRN, 2 przedstawiciele OKZZ, 2 przedstawiciele Zw. Sam. Chł., 1 przedstawicielka Ligi Kobiet, 1 przedstawiciel organizacji młodzieżowych, 2 zasłużonych obywateli miasta w tym jeden nauczyciel.

Zadaniem tego nowego ciała będzie opiniowanie działalności PCK, przyjmowanie preliminarza budżetowego, nadzór nad świadczeniami i ideologią, werbowanie nowych członków. Zebrani zapoznali się z bieżącą pracą oraz z obowiązującym regulaminem PCK. Włączenie czynnika społecznego do prac PCK napewno przyczyni się do ożywienia działalności tej placówki społecznej.

**„Walka Młodych”**

przynosi w każdym numerze najciekawsze, najbardziej aktualne wiadomości z życia młodzieży.

Bogate działy: sportu, rozrywek umysłowych, ciekawostki z kraju i zagranicy.

„Reportaż spod szubienicy” J. Fucika.

Czytajcie i prenumerujcie „Walkę Młodych”.

Do nabycia w każdym kiosku, administracja Warszawa, Smolna 13.



**Skandale na boisku muszą ustać**

Przed tygodniem odbył się w Krasnymstawie towarzyski mecz piłkarski między miejscowym KS „Start” a KS ZZK Chelme, zakończony zwycięstwem gości w stosunku 4:1.

Niezadowolona z orzeczeń sędziego publiczność stertoryzowała go podczas przerwy, tak, że rzekł się dalszego sędziowania.

Po przerwie sędziował ob. Kruszyński z Chelma, który mimo, że robił to zupełnie obiektywnie również nie spodobał się „szowinistycznej” publiczności. Po meczu gromada łobuzów wtargnęła na boisko, znieważając czynnie ob. Kruszyńskiego. Gracze chelmscy, chcący go obronić zostali obrzuceni kamieniami, ogryzkami z jabłek i innymi odpadkami. Kilku odniosło obrażenia, m. in. kapitan drużyny chelmskiej.

Zarząd KS „Start” wcale nie interweniował. Nie zrobił tego również pełniący służbę milicjant.

Drużyna chelmska obrzucana kamieniami nie miała nawet czasu po meczu ubrać się i musiała iść do oddalonej o 3 kilometry stacji w butach footballowych.

Sądzę, że powyższą sprawą zajmie się bezwzględnie ŁOZPN, który wyciągnie z niej odpowiednie konsekwencje.

Stały czytelnik (nazwisko znane Redakcji).

(List ten dajemy bez komentarzy Red.)

**Ogłoszenie przetargu**

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Lubelskiego ogłasza przetarg nieograniczony na następujące roboty:

1. Ogrodzenie placu posesji przy ul. Fabrycznej 28.
2. Remont rampy kolejowej „ ”
3. Remont szopy drewnianej „ ”
4. Remont budynku murowanego „ ”

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do Wydziału Technicznego Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Lubelskiego w Lublinie, ulica Fabryczna 17 do dnia 30 września 1947 r. do godziny 12-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 września 1947 r. o godzinie 12-tej.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Lubelskiego zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Bliższych informacji udziela w godzinach urzędowych Wydział Techniczny ZEOL-u, gdzie oferenci mogą otrzymać podkładki kosztorysowe i rysunki dotyczące powyższych robót, oraz wszelkie bliższe wyjaśnienia.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Lubelskiego 1346

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 15. IX. 47 r. L. APS. 9/112/47 zmienił nazwisko Wierzbowskiego Mieczysława, syna Czymona i Franciszki z Kezłowskich, urodz. dnia 14. IV. 1908 roku w Radomiu, obecnie zamieszkałego w Puławach, ul. Zielona 12 na nazwisko „Stoś-Wierzbowski”. 1381

**DROBNE OGŁOSZENIA**

**NAUKA**

KURSY BUCHALTERYJNE — Stowarzyszenia Księgowych w Lublinie ul. Narutowicza 33, dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy w godzinach 17.30—19.30. 1366

**ROZNE**

ZAWIADOMIENIE. Organizujący się Związek Furmanów podaje do wiadomości, że zapisy nowych członków ustalono do dnia 28. IX. br. 1375

**Z GUBY**

TYMCZUK Aleksander, zam. w Chelmie unieważnia zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez Zarząd Miasta Chelma, oraz kennkartę. 1363

SKIBINSKA Stanisława, zam. w Chelmie unieważnia zagubioną kennkartę i metrykę urodzenia w pełnym wypisie. 1364

NIECHAJ Maria, zam. w Chelmie unieważnia skardzoną kennkartę, oraz legitymację Związku Zawodowego Spółdzielców. 1351

BRYK Piotr, zam. gm. Krzywiczki unieważnia zagubioną dowód osobisty oraz dowód tożsamości konia. 1352

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydany przez Gminę Melgiew, kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin, metrykę urodzenia, oraz asygnowaną na drzewo na nazwisko Nowomiński Stanisław zam. wieś Minkowice, gm. Melgiew, pow. Lublin 1371

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, metrykę w pełnym wypisie, metrykę urodzenia, arbeitsbuch, arbeitskarte, oraz dowód repatriacyjny na nazwisko Adamiec Piotr zam. ul. Długa 7/7. 1372

MARGOL Wawrzyniec zam. Górnik unieważnia zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość, oraz dowód osobisty. 1373

KABACIŃSKI Stanisław zam. Zamość unieważnia zagubiony dowód osobisty oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Zamość.

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód kolejowy wydany przez DOKP Lublin na nazwisko Olejarczyk Helena. 1376

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, zaświadczenie zwolnienia ze służby wojskowej wydane przez RKU Chelme, protokół przekazania gospodarstwa poukraińskiego z PUR-u w Chelmie na nazwisko Gajewski Józef zam. Brzeziny, gm. Siedliszcze, pow. Chelme. 1378

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na nazwisko Beksiak Jan zam. Złota 1/13. 1382



## Ze sportu

## Wyniki niedzielnych rozgrywek o wejście do Ligi

WISŁA — POLONIA (W-wa)	2:1
KKS (Poznań) — SKRA	1:1
SZOMBIERKI — OGNISKO	3:1
GROCHÓW — ORZEL	4:2
POMORZANIN — CRACOVIA	1:1
AKS — GEDANIA	3:1
RYMER — RKU	0:2
WMKS — KKS (Olsztyn)	1:1
LKS — PKS (Szczecin)	13:2
TECZA — GARBARNIA	2:1

## Szturm — Unia 2:0

W dniu wczorajszym rozegrany został towarzyski mecz piłkarski, w którym drużyna wojskowych pokonała „Unię” w stosunku 2:0. Gra na niskim poziomie. Sędziował ob. Michałowski. Barmki strzelił: Drodźdz z karnego i Kołodziejki głową. Zainteresowanie meczem bardzo słabe.

## Wyniki gry w szczypiorniaku

W ramach tygodnia „Odbudowy Stolicy” odbyły się w Lublinie międzyszkolne zawody w szczypiorniaku

## GIMNAZJUM BUDOWLANE — GIMNAZJUM STASZICA 11:0

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Włodarczyk 4, Kifner 3, Wentland 2, Maliszewski 1, Rulka 1, Sędziowali prof. Mazurek i prof. Strycharzewski.

## GIMNAZJUM ZAMOJSKIEGO — GIMNAZJUM KUNICKIEGO 16:1

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Karpiński 5, Bieł 4, Niedziela 4, Walkiewicz 3, Sędziowali ob. ob. Maliszewski i Włodarczyk.

## GIMNAZJUM ZAMOJSKIEGO — GIMNAZJUM STASZICA 12:0

W drugim dniu rozgrywek w szczypiorniaku o mistrzostwo szkół średnich, Gimnazjum Zamojskiego rozgromiło Gimnazjum Staszica 12:0.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Karpiński i Niedziela po 4, Walkiewicz 3 oraz Łopacz 1.

## SZKOŁA BUDOWNICTWA — GIMNAZJUM KUNICKIEGO 5:2

Po dość wyrównanej i zaciętej grze zwycięstwo odniosła drużyna Szkoły Budownictwa w stosunku 5:2.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wentland 3, Włodarczyk 1 i Maliszewski 1. Dla pokonanych Bandzo 2, Oba spotkania sędziowali prof. prof. Mazurek i Strycharzewski.

## Klasyfikacja mistrzostw szkolnych Lublina w szczypiorniaku

Ostateczna klasyfikacja mistrzostw szkolnych w szczypiorniaku przedstawia się następująco:

I m. Gimn. Zamojskiego 6:0 punktów zdobyto; stosunek bramek 33:2.

II m. Szkoła Budownictwa punktów zdobyto 4:2; stosunek bramek 17:7.

III m. Gimn. Staszica punktów zdobyto 2:4; stosunek bramek 6:23.

IV m. Gimn. Kunickiego punktów zdobyto 0:6; stosunek bramek 2:27.

W finałach o pierwsze miejsce Gimnazjum Zamojskiego wygrało ze Szkołą Budownictwa 5:1. Bramki dla Gimn. Zamojskiego zdobyli: Karpiński 2, Walkiewicz, Bieł i Niedziela po 1, a dla Szkoły Budown. Włodarczyk 1.

O trzecie miejsce Gimn. Staszica wygrało z Gimn. Kunickiego w stosunku 6:0. Bramkami podzielili się: Kuryłek 4 i Jesipowicz 1.

Sędziowali ob. ob. Strycharzewski i Kister.

## Podziękowanie

Zarząd Lubelskiego Okręgowego Zw. Piłki Nożnej składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim tym osobom, które przyczyniły się do przygotowania i uświetnienia obchodu 25-letniego jubileuszu LOZPN w dniu 14.IX. Ar. Prezes: (—) Krzesiński H.

## Kształcą się młodzi rzemieślnicy w branży skórzanej

W dniu 1 października rozpoczyna się nauka w istniejącej w Lublinie szkole przemysłowej przemysłu skórzanego. Ważnym przedmiotem do szkoły jest ukończenie 7 klasy szkoły powszechnej oraz 15 lat. Szkoła poza nauką teoretyczną obejmuje zajęcia praktyczne w fabrykach przemysłu skórzanego w Lublinie, a więc w garbarniach, w fabryce obuwia i w fabryce pasów i uprząży. Nauka w szkole trwa trzy lata. Uczniowie w ciągu tego czasu na zasadzie zarządzenia Min. Przemysłu i Handlu otrzymują pensje, ubranie i pomoce

naukowe. Po ukończeniu szkoły uczeń otrzymuje świadectwo czeladnicze i ma wstęp do liceum przemysłu skórzanego, a stąd do szkoły inżynierskiej przemysłu skórzanego. W chwili obecnej szkoła prze-

mysłu skórzanego rozpoczyna przyjmowanie kandydatów do klasy pierwszej. Wpisy przyjmuje Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego w Lublinie, Referat Szkolenia Zawodowego, ul. Towarowa 41.

## Dorożkarz obrabował rozbawionego „gościa”

Przybyły wieczornym pociągiem z Warszawy, Wiktor Sawicki wsiadł przed dworcem w Lublinie do dorożki i kazał się wieść do miasta. Po drodze Sawicki wstąpił do restauracji na Nowej, po czym, rozbawiony, kazał się wieść dalej. Dorożkarz wywiózł swego pasażera na łąki na Ponigwodziu i tam na pustkowi ogłuszył „gościa” i zabrał mu 11,750 zł.

Obrabowany zameldował o wypadku w Komendzie Miasta MO. Delegowany wywiadowca po krótkich poszukiwaniach zatrzymał rabusia w pewnej popularnej w sferach dorożkarskich restauracji. Nieuczciwy dorożkarz, który okazał się Dudak Jan, zamieszka-

ty na Czechowie, przejechał w „weselnym” towarzystwie zrabowane pieniądze. Część pieniędzy udało się jeszcze odzyskać.

## Awantura w rodzinie

Krwawo zakończyły się porachunki rodzinne braci Podleckich. W wyniku awantury Jerzy Podlecki odniósł ciężkie obrażenia, a z jego bracia Podlecki Bronisław zam, na Kalinowszczyźnie 82 i Podlecki Stanisław, zam. Łęczyska 156, zostali zatrzymani przez Milicję.

## Dziecko ofiarą rowerzysty

Jan Samborski, zam. Lubartowska 32, jadąc rowerem potrafił 6-letniego Stanisława Puchala, zam. Lubartowska 12. W wyniku wypadku dziecko doznało złamania nogi i przewieziono zostało do szpitala dziecięcego im. Dz. Jezus.

## Helena Platta

## NA KRAWĘDZI

— Boże, żebym nie zwariowała! —

W pokoju zaskrzypiały jej kroki. Imponująca władca stamęta obok.

— A widzisz, przemęczyłaś się. Nie wolno ci samej na dłuższe spacerować i to jeszcze w górach, gdzie ścieżki i drogi nie dają wytchnienia sercu! —

— Wypij te krople — pachnącą ręką podawała kieliszek z lekarstwem.

Pod światło opalizowały brunatne krople konwaliowe i biła silna woń waleriany. Potoczyły się teraz dni bezbarwne, uregulowane pensjonatowym trybem. Znowu spacerować tylko w towarzystwie matki i jej znajomych. Znowu godziny posiłków, podawanych punktualnie.

Sennaść wróciła i odbijała się w ruchach dziewczyny, w przygaszonym spojrzeniu, w apatii. Wizje nie powtórzyły się natomiast przestała ją dręczyć obawa choroby.

— Szykuję się wycieczka na Kasprowy przez Halę Goryczkową — mówił Józef pewnego dnia gdy zobaczył się z matką i siostrą.

— Możebyś poszła? — zwrócił pytanie do siostry, spoczywającej leniwie w leżaku i grzejącej się w majowym cieple. Sie działo już bowiem miesiąc w Zakopanem, a jeszcze matka nie miała zamiaru wracać. Znalazła szereg znajomych, pozawierała szereg bardzo „dobrych” znajomości z osobami ustosunkowanymi i wieczory spędzała najchętniej na grze w preferans, w której miała doskonałe i odpowiadające jej wyżycie. Umiała, zabłysnąć zręcznością i sprytem w posunięciach taktycznych.

— Wszelkie znajomości przydadzą się kiedyś, w odpowiedniej chwili. Należy tylko wiedzieć kiedy. —

To też wszyscy mówili nieomal z zachwytem o pięknej rejentowej. — Z ubolewanem patrzono na młodą dziewczynę u jej boku, zgaszoną w cieniu pełnej uroku — matki.

— Możebyś poszła? — powtórzył Józef, któremu nagle zrobiło się żal siostry.

— Ależ, Józeczku, masz niespotykane pomysły! Przeleż ona nie może w ogóle chodzić. Doktor Trojański... —

— Doktor, doktor! Poco mama zastania się doktorem? Mama jej nie daje się ruszyć jakby była niemowlęciem. Mama ją trzyma na uwłazi jak kukłę z waty!

Pani Nabożna obejrzała się czy na -we randzie nikogo nie ma i odetchnęła.

— Mój drogi, cóż za ton i cóż za napaść! Nikogo nie trzymam: — wszak o tobie nie wiem nawet gdzie „ganiaasz” całym dniami! Marychna jest naprawdę chora i nie ty masz nad nią pieczę! —

— Ach, ta opieka! Ona już jest wata. Wmawia jej mama i wreszcie nie tylko ludzie uwierzą, lecz i ona! —

— Wyjdź, proszę, mój Józku i przestań matce prawić impertynencje! —

Teatralnym gestem odwróciła się ku balustradzie werandy i otarła batystową nieodrodną chusteczką suche i twarde powieki, a potem wzięła — sama.

Józek wzruszył ramionami i spojrzął na siostrę. Nie reagowała. Otulona w swetry i koce grała bladą twarz na słońcu, niezbyt silnym jeszcze.

Obok stało pudełko z cukierkami i po nie to chętnie wyciągała się biała, chuda ręką. Marychna lubiła słodkości i wciągała się coraz bardziej w łakomstwo, które podtrzymywała w niej matka, by zatrzymać ją przy sobie.

— Nie odpowiesz mi? — Leniwie odwróciła głowę.

— Matka ma rację, nie pójdę przecież na wycieczkę, nie dam sobie rady, czyż sam nie zdajesz sobie z tego sprawy? —

— Hm. Istotnie możebyś nie dała rady! A no, siedź więc i „zapychaj” się! Sięgną ręką od niechęć i włożywszy do ust cukierek postawił ku schodom. —

— Aha, powiedz matce, że idę na dwa dni! Dowidzenia. —

X

Z okna był piękny widok na Gubałówkę. Z drugiego — poza ścianą świerków patrzył w niebo Giewont. Niebo czyste, i bezchmurne. Góry daleko, a więc, jak wróżyli taternicy — pogoda „murowana”.

Józek przebierał się szybko i starannie.

— Jeszcze buty, jeszcze, koszulka sportowa, krótkie spodnie. — Gotowe! —

Na dole czekała czwórka znajomych. Młoda panna: wysoka, smukła blondynka, znajoma z miasta, — znaną poetka i taternik, który miał być kierownikiem wyprawy, oraz dwie studentki, nieodłączne towarzyski z dancingów czy pensjonatowych wieczorów.

C. d. n.



NA LUBELSKIM BRURU

## GNOJÓWKA



U wylotu ul. Piłarskiej tuł przy Krakowskim Przedmieściu znajduje się ryzsłok uliczny przykryty żełaznymi płytami. W chwili obecnej jest on pełen śmieci, na wozu oraz płynących z całej ulicy ścieków. Pozbawiony opieki dozorców ściek nabrzmiał i zatrąwa powietrze uliczne. Mity ten, pod względem równie i optycznym siles, znajduje się w odległości 20 m. od bramy, gdzie mieści się wejście do Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego.

## JESZCZE JEDEN



— zapewne idę pokazać własnego ja lub też odrębnego zdania.

Do takich zapewne należy ob. B., radca dwupiętrowej kamienicy przy ul. Granicznej 1. Zarządzając domem nie troszczy się on wcale o jego stan i porządek. Duża klatka schodowa tej kamienicy stale jest ciemna. Ażkolwiek lokatorzy pilnie niszczą wszelkie opłaty za światło, to jednak nie ma w sieni ani świateł, ani światła. Schodząc po schodach wieczorem lub w noc lokatorzy są naradzał na rozbijanie sobie głów i kończą o kamieniu schody.

Molestowania punktualnie płacących lokatorów nie pomagają „Słodki” administrator jest nieuczynny, woli fabrykować cukierki aniżeli wysłuchiwać słusnych skarg mieszkańców. Chyba kara, jaką mu zapilkuje komisja sanitarna — porządkowa w tym wypadku pomoże...

## DZIECI PROTESTUJĄ



wszystko.

Punktów wydających jest za mało o czym świadczą długie kolejki dochodzące do 50-ciu osób. Druga sprawa to: higiena: Mleko nieważne jest ludziom, niejednokrotnie przy pomocy zwykłych garnuszków. W celu dawanania dobrej miary, odmierzając zanurza naczynie głęboko oplukując za każdym razem własną ręką i ręką. Garnuszek taki niejedno-krotnie stawia się na stole sklepowym na którym przecieła się brudne pieniądze. Uwagi matek biorących mleko dla swych pociech są zbywane milczeniem.

Wskutek lekceważenia najprymitywniejszej czystości, maleństwa narażone są na choroby. Każdy punkt sprzedaży i rozdawania mleka powinien być przygotowany do tej czynności i zaopatrzone w odpowiednie miary i przybory.

## CENNIK OGŁOSZENIOWY:

200. RAMKOWE W TEKSCIE: 40 zł do 100 mm, 50 zł. od 101 do 200 mm i 20 zł powyżej 200 mm. NEKROLOGI: 25 zł do 50 mm, 30 zł od 51 do 100 mm, 45 zł od 101 do 150 mm i 60 zł powyżej 150 mm. Niedziele i święta 20 proc. drożej. Za zastrzeżenie miejsca w tekście 100 proc. wśród drobnych do 50 mm i szp. 50 porc., ponad 50 mm, dwuzłotowe 100 proc. drożej.

Wydawca: Komitet Wojewódzki PPR, Nakiem Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”. Redakcja i Administracja: Lublin, Krak. Przedmieście 62. Telefony: Redakcja 20-64. Redaktor Naczelny 26-93, Administracja 20-51, Kolportaż 39-02. Konto czekowe nr. 11.445. Odbito czcionkami Pierwszej Drukarni Państwowej w Lublinie, Zamojska 12.

A — 15452

Warunki prenumeraty: Z doręczeniem do domu i na prowincję 2 zł 75 miesięcznie, bez doręczenia 2 zł.